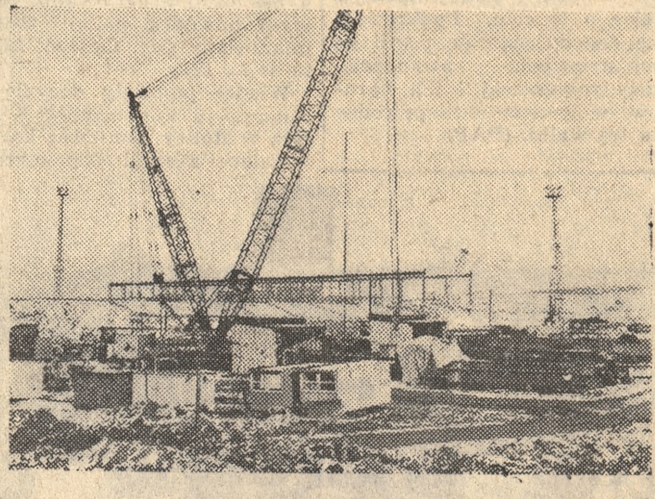


Na budowie Huty „Katowice“



Uwaga społeczeństwa skoncentrowana jest na budowie Huty Katowice. Realizowany obecnie wielki piec o pojemności 3200 metrów sześć, osiągnął już połowę swej wielkości. Na zdjęciu: ustawianie dźwigów do budowy kolejnej konstrukcji.

CAF — fot. Jakubowski

Wiceprezydent Kolumbii zakończył wizytę w Polsce

7 bm. zakończył — złożoną na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL — kilkudniową wizytę w naszym kraju przewodniczący parlamentu, wiceprezydent Republiki Kolumbii — Julio Cesar Turbay Ayala.

Można stwierdzić iż wizyta przewodniczącego parlamentu Kolumbii, będąca pierwszą na tym szczeblu — przyczyniła się do dalszego rozszerzenia kontaktów i współpracy między parlamentami obu krajów, jak też rozwoju polsko-kolumbijskich stosunków państwowych. W czasie wizyty J. Turbay Ayala został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, spotkał się z marszałkiem Sejmu Stanisławem Gucwą, a także z ministrem spraw zagranicznych Stefanem Olszowskim.

Przeprowadzone podczas spotkań rozmowy wykazały w wielu punktach zbieżność w ocenie sytuacji międzynarodowej i obustronną wolę rozwijania polsko-kolumbijskich kontaktów. (PAP)

1200 ofiar starć w Erytrei

Według doniesień agencji zachodnich z Addis Abeby, rząd etiopski wysyła coraz to nowe oddziały wojskowe do Erytrei, gdzie trwają starcia zbrojne z partyzantami ELF. W czwartek natężenie walk nieco osłabło, do jedynego poważniejszego starcia doszło na północnych przedmieściach Asmary. Zdaniem korespondenta agencji Reutersa, walki pochłonęły już 1.200 zabitych, w tym 600 żołnierzy.

Do Asmary skierowano m. in. oddział spadochroniarzy liczący 1.500 żołnierzy. Ogólna liczba wojsk etiopskich w tym mieście ocenia się na przeszło 20 tys. Do oddziałów Frontu Wyzwolenia Erytrei miały przylączyć się już setki mieszkańców Asmary, w większości młodych mężczyzn. Zdaniem obserwatorów i dyplomatów, którzy powrócili z Asmary szanse na pokojowe rozwiązanie problemu Erytrei są obecnie mniejsze niż kiedykolwiek.

DECYZJE W SPRAWIE ROZWOJU HODOWLI • INFORMACJA O WYNIKACH BILANSOWANIA ROBÓT BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH W R. 1975 • ROZBUDOWA POTENCJAŁU PRODUKCYJNEGO W PRZEMYSŁE CHEMICZNYM

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 7 bm. Prezydium Rządu podjęło, zgodnie z postanowieniami Biura Politycznego KC PZPR, decyzje wykonawcze mające na celu zapewnienie warunków dalszego rozwoju hodowli zwierząt gospodarskich.

W szczególności chodzi o zwiększenie w najbliższych latach hodowli owiec, co umożliwi m. in. wzrost dostaw wełny i skór owczych dla przemysłu lekkiego. Przewiduje się rozbudowę bazy technicznej dla hodowli owiec, stad reprodukcyjnych, zwłaszcza w

gospodarstwach uspołecznionych, jak również zwiększenie pomocy weterynaryjnej i zootechnicznej dla gospodarstw specjalizujących się w hodowli tych zwierząt. Przyjęte przez rząd postanowienia zmierzają również do podniesienia opłacalności hodowli. Wprowadzają bowiem wyższe ceny skupu owiec i ich skór oraz dodatki hodowlane za dobry odchów owiec, zwłaszcza sztuk reprodukcyjnych.

Powzięto także decyzje dotyczące chowu trzody chlewnej. Przewidziano w związku z tym zwiększenie dostaw pasz dla gospodarstw rolnych rozwijających hodowlę trzody, jak również przedsięwzięcia zapewniające efektywne zagospodarowanie prosiąt.

Prezydium Rządu w kolejnym punkcie obrad rozpatrzyło informację ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych o wynikach bilansowania i zlecenia robót budowlano-montażowych na 1975 rok. Resort budownictwa, wojewodami i prezydentami miast, uwzględnił w toku prac nad zbilansowaniem tegorocznych robót budowlano-montażowych konsekwencje wynikające z jednej strony z wysokiego wzrostu nakładów i rozwinętego frontu inwestycyjnego, a z drugiej — z bezwzględnej potrzeby poprawy efektywności i dalszego usprawnienia procesów inwestycyjnych. Nastąpi koncentracja nakładów i potencjału wykończającego na najpilniejszych kontynuowanych zadaniach, których przekazanie do eksploatacji przewidziane jest w 1975 roku i w I półroczu 1976 roku. Zapewniono pełne wykonawstwo przede wszystkim inwestycjom o szczególnym znaczeniu dla gospodarki, przedsięwzięciom związanym z budownictwem mieszkaniowym.

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronniectw Politycznych i Stronniectw Politycznych

W Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronniectw Politycznych w Poznaniu, w którym uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, sekretarz KW PZPR Stanisław Kulesza, prezes WK ZSL Walenty Kołodziejczyk, sekretarz WK ZSL Czesław Chudowicz, przewodniczący WK SD Zbigniew Kmieciak i sekretarz WK SD Kazimierz Nowakowski.

I sekretarz KW PZPR poinformował o przygotowaniach do XIV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, zapoznał też z problemami, które podejmie konferencja. Omówił również dotychczasowe osiągnięcia społeczno-gospodarcze regionu w

realizacji Uchwały VI Zjazdu PZPR i na tym tle zadania stojące przed społeczeństwem Wielkopolski w roku bieżącym.

W toku posiedzenia dyskusowano nad formami włączenia się członków bratnich stronniectw — ZSL i SD, do realizacji zadań społeczno-gospodarczych roku 1975. Wskazując na istniejące jeszcze rezerwy, mówiono o potrzebie wspólnych działań w celu zintensyfikowania produkcji rolnej. Wynikają stąd określone zadania dla rolników naszego województwa i wszystkich służb współpracujących z rolnictwem. Podkreślono, że rok bieżący będzie również wymagał większej niż dotychczas aktywizacji zakładów usługowych oraz rzemiosła, które powinno dostarczyć na rynek jak najwięcej poszukiwanych wyrobów. (J)

W poniedziałek

„Głos Wielkopolski“

zawierać będzie m. in.:

● ROZMOWĘ NA ŻYCZENIE — tym razem z popularnym soltysem Kierdziołkiem

● Artykuł „Co nas czeka w sklepie“ — czyli o potrzebie zaopatrzenia handlu w dobre towary

a ponadto:

● rubrykę „TU SIĘ KUPIJE TU SIĘ SPRZEDAJE“

● Bogaty serwis informacji sportowych. Zachęcamy do lektury.

Wzrost wymiany towarów między PRL a CSRS

W piątek, 7 bm. podpisany został w Pradze protokół o wymianie towarów i płatnościach między PRL a CSRS na rok 1975.

Ustalenia protokołu przewidują znaczny wzrost wymiany towarowej między obu krajami w stosunku do założeń na rok bieżący zawartych w umowie wieloletniej na lata 1971 — 1975. Wartość obrotów w 1975 r. wyniesie ponad miliard rubli, a obroty ustalone w umowie 5-letniej zostaną przekroczone o ponad 30 proc.

Ustalony w protokole poziom wzajemnych obrotów towarowych jest wynikiem zaціśnienia współpracy między poszczególnymi gałęziami gospodarki obu krajów oraz pomysłnej realizacji założeń programu socjalistycznej integracji. (PAP)

- Kolejne sylwetki „Wielkopolan 74“
- Rozmowa z R. Brandstaetterem
- Promienie życia i śmierci

J. Kadar przyjął S. Olszowskiego

7 bm., w drugim dniu oficjalnej przyjacielskiej wizyty na Węgrzech, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, został przyjęty przez I sekretarza KC WSPR Janosa Kadarą.

Tego samego dnia przed południem Stefana Olszowskiego przyjął premier WRL, Jenoe Fock.

W obu spotkaniach, które przebiegały w serdecznej i bezpośredniej atmosferze, uczestniczyli: minister spraw zagranicznych WRL, Frigyes Puja oraz ambasador PRL na Węgrzech Stefan Jędrzychowski. (PAP)

W obronie interesów ludzi pracy

Związkowcy z całej Europy obradować będą w Genewie

W dniach 28 lutego — 1 marca br. odbędzie się w Genewie, z inicjatywy central związkowych krajów socjalistycznych Europejska Konferencja Związkowa poświęcona problemom ochrony środowiska naturalnego i miejsca pracy.

Będzie to pierwsze tego typu spotkanie, w którym wezmą udział przewodniczący wszystkich central związkowych Europy.

Program wizyty K. Waldheima w Rzymie

Po zakończeniu rozmów w NRD sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, przybędzie w poniedziałek z 2-dniową wizytą do Włoch. W czasie pobytu w Rzymie, Waldheim przyjmie prezydent republiki, Giovanni Leone. Sekretarz generalny ONZ przeprowadzi także rozmowy z premierem Włoch Aldo Moro i ministrem spraw zagranicznych Mariano Rumorem. Tematem tych rozmów będzie ocena sytuacji na Bliskim Wschodzie i na Cyprze oraz działalność ONZ.

We wtorek Kurta Waldheima ma przyjąć na audjencji papież Paweł VI. (PAP)

Podstawę do dyskusji stanowią będą materiały i dokumenty opracowane przez specjalnie powołany komitet przygotowawczy Konferencji, a dotyczące: poprawy środowiska pracy oraz ochrony pracowników przed skutkami działania szkodliwych dla zdrowia materiałów i substancji.

Konferencja genewska będzie ważnym forum do rozwinięcia pozytywnego, prowadzonego w interesie ludzi pracy, współdziałania związków zawodowych Europy.

Spodziewać się należy, że przyniesie ona dalsze pogłębienie i umocnienie współpracy dwustronnej i wielostronnej między centralami wszystkich związków zawodowych naszego kontynentu.

Europejska Konferencja Związkowa stanowić będzie dalszy krok na drodze do jednolitego działania związków zawodowych w obronie interesów ludzi pracy. Problem ten nabiera szczególnej wagi w świetle aktualnej sytuacji gospodarczej w krajach kapitalistycznych. (PAP)

od GŁOSU tygodnia

Chcieć, móc coraz więcej...

Znamy to już ze szkoły, że pojęcie „chcieć” i „móc” wiązali nasi nauczyciele konsekwentnością realizacji własnych postanowień — „jak zechcesz to i potrafisz”. Ta dewiza, przydatna w kształtowaniu charakteru, ma swój sens również w naszej ekonomice, jest jednak o wiele bardziej skomplikowana.

Wszyscy chcemy żyć lepiej, stwarzamy więc wspólnie i skutecznie coraz większe ku temu możliwości, choć nie wszystko, co chcemy, daje się od razu zrealizować. Te nasze chęci, sformułowane jako potrzeby społeczne i gospodarcze, wyraża partyjny program poprawy warunków bytu, uchwalony na VI Zjeździe PZPR. A możliwości? Minione cztery lata przekonały nas, że są ogromne i nadspodziewane: po latach wygasania dynamiki rozwoju gospodarczego, tempo naszej pracy, coroczny przyrost jej rezultatów, należy do największych w świecie. I można by rzec, iż odwróciłmy kolejność owej sentencji: móc, to po prostu — chcieć.

Do tej kolejności rzeczy odwoływali się ostatnio I sekretarz KC PZPR i prezes Rady

Ministrów, kiedy wystosowali w styczniu listy do 720 załóg przemysłowych w kraju, w sprawie dalszego, ponadplanowego wzrostu produkcji. Miniony tydzień przyniósł szeroki odzew na ten apel.

W swych listach Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz wskazali na konkretne trudności w bilansowaniu zapotrzebowania i podaży niektórych wyrobów i usług, zwracali się do załóg o rozważenie możliwości podjęcia dodatkowej produkcji, oszczędzania materiałów i surowców. Zawarta w tych listach została i troska o bieżącą rytmiczność rozwoju całego kraju i wielka wiara w możliwości ludzkie. Dobywanie nowej energii z powszechnego zaangażowania to właśnie jest rezerwa dodatkowych sił i sprawdzone źródło optymizmu nas wszystkich.

Odpowiedź na listy nie mogła być natychmiastowa, nie od dzisiaj bowiem czepiamy z takich rezerw, wzrosła gospodarnosc organizacyjna i produkcyjna sprawność, pozostaje zmalać więc możliwości. I dzieje się coś, czego nie mogli przewidzieć planiści. Oni powiedzieli już swoje: do ak-

tualnych możliwości wytwórczych dopasowali wielkość tegorocznej produkcji i jej społecznego podziału. Ale potrzeby nasze są większe. Wynika to i z przysłowiowej już „polskiej dynamiki” dalszego rozwoju gospodarczego i z napięć ekonomicznych, które w tym samym czasie powstały. Umocnić innym utrzymanie tempa, łagodzić trudności, nasz rozwój opóźniające, oto dodatkowe zadanie, z którym nasi przywódcy zwrócili się do wybranych załóg. Wśród nich znalazło się czterdzieści pięć wielkopolskich kolektywów pracowniczych. Już dwadzieścia pięć odpowiedziało pozytywnie.

W Poznaniu zadeklarowano dotychczas gotowość do ponadplanowej produkcji o wartości 162 mln złotych, jest to pierwszy wkład do nowego „banku” inicjatyw i czynu przed VII Zjazdem partii.

Dodatkowa odzież, meble, kosmetyki, opony, odlewy, akumulatory i baterie, urządzenia pomiarowe, skrócone cykle inwestowania w budowę, które zaczęły się wcześniej potrzebą produkcją — oto pierwsze wielkopolskie zobowiązania. Widomy dowód powszechnego zaangażowania w sprawę Rzeczypospolitej, także uzasadnienie wiary w ogromne nasze twórcze możliwości.

Następne tygodnie przekonają nas, że te możliwości są jeszcze większe. Cały bowiem miniony rok i pierwszy miesiąc obecnego potwierdzają, że chcąc coraz więcej, zarazem coraz więcej możemy — i potrafimy — działać.

ZBILUT SEK

Senator Jackson pretendentem do stanowiska prezydenta USA

W czwartek późnym wieczorem komisja budżetowa Izby Reprezentantów Kongresu USA odrzuciła plan prezydenta Forda wprowadzenia ulg podatkowych w wysokości 16 mld dolarów, którego celem było skierowanie większej ilości pieniędzy do gospodarki kraju.

Zamiast planu prezydenta komisja kongresowa uchwaliła inny plan przewidujący ulgi o wysokości 20 mld dolarów, z czego przeszło 16 mld przeznaczone będzie na ulgi dla indywidualnych płatników po-

datków, a około 4 mld dolarów dla przedsiębiorstw.

Na krótko przed północą, 6 bm. według czasu amerykańskiego, a 7 bm. rano według naszego czasu Henry Jackson, senator demokratyczny ze stanu Waszyngton, ogłosił przed kamerami telewizyjnymi, że będzie się ubiegał o nominację na kandydata Partii Demokratycznej w wyborach prezydenckich 1976 roku. 63-letni Jackson jest politykiem, popieranym przez reakcyjne koła kompleksu wojskowo-przemysłowego, a także przez prawicowe kierownictwo centrali związkowej AFL-CIO i wreszcie przez organizacje syjonistyczne.

Dziennik „Washington Post” informował ostatnio, że jeszcze przed oficjalnym zgłoszeniem kandydatury przez Jacksona na jego fundusz wyborczy wpłynęło tytułem „dobro wolnych ofiar” 1 139 000 dolarów. (PAP)

Nowe ceny farb i lakierów oraz niektórych naczyń

Państwowa Komisja Cen komunikuje, że z dniem 10 lutego br. podwyższa się ceny deklaryczne farb i lakierów, nakryć stołowych i wyrobów z żelaznych, naczyń kuchennych i gospodarczych emaliowanych i ocynkowanych oraz odlewów do domowych urządzeń piecowych i kuchennych. Podwyższe ulegają również ceny, po których jednostki gospodarki społecznej nabywają wyżej wymienione wyroby na cele zaopatrzeniowe.

Konieczność podwyższenia cen została przede wszystkim spowodowana wzrostem cen importowanych z krajów kapitalistycznych surowców zużywanych do produkcji wymienionych wyrobów. Np. ceny dewizowe surowców importowanych do produkcji farb i lakierów wzrosły w 1974 r. trzykrotnie w stosunku do cen pięcioletnich w latach poprzednich, a ceny blachy stalowej ponad dwukrotnie.

Wzrost cen importowanych surowców spowodował tak znaczny wzrost kosztów wytworzenia, że produkcja farb i lakierów oraz wyrobów blaszanych stała się głęboko nierentowna.

Podwyższenie cen wprowadzane w dniu 10 lutego br. likwidując nierentowność produkcji, stwarza równocześnie możliwość lepszego dostosowania podaży do potrzeb rynku. (PAP)

Kolejna katastrofa we Francji

Zaniedbania techniczne zagrażają bezpieczeństwu załogi

W czwartek w koksowni Droncourt w departamencie Pas-de-Calais doszło do eksplozji gazu, w wyniku której zginęło 3 robotników, a 8 zostało rannych. Tragiczny wypadek wydarzył się w chwili, gdy ekipa robotników starała się zlikwidować przeciek gazu w jednym z licznych rurociągów.

Wśród rannych są obywatele francuscy polskiego pochodzenia: Józef Cieśliewicz i Feliks Dworczak. Jak wiadomo, w tym samym regionie w miejscowości Lievin, wydarzyła się w grudniu ub. roku tragiczna katastrofa, w której zginęło wielu obywateli francuskich polskiego pochodzenia.

Centrala związkowa CGT i Partia Komunistyczna domagają się zwołania w trybie pilnym specjalnej konferencji poświęconej problemom bezpieczeństwa i higieny pracy. Żądają one także, aby zmniejszono obowiązujące obecnie standardy, które pozwalają administracji kopalni i koksowni ograniczać do minimum nakłady inwestycyjne na podniesienie bezpieczeństwa i higieny pracy. Ponieważ od wielu lat likwiduje się we Francji kopalnie węgla, ich administracja nie jest zainteresowana w modernizacji zakładu. Stąd też stan techniczny wielu obiektów

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże z przelotnymi opadami śniegu. Temp. maksymalna od 0 do -2 stopni. Wiatry umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Odprężenie — podstawową tendencją sytuacji międzynarodowej

Komunikat o wizycie delegacji KC FPK

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dniach 4 — 7 bm. przebywała w Polsce delegacja Francuskiej Partii Komunistycznej. W skład delegacji, której przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC FPK — Paul Laurent wchodził: członek KC, sekretarz Federacji Marbillon — Armand Guillemot; członek KC — Charles Fiterman i sekretarz Federacji Aisne — Emile Tournay. W dniu 5 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął Paula Laurenta.

W trakcie pobytu delegacja przeprowadziła rozmowy w Komitecie Centralnym PZPR, w których ze strony polskiej uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, sekretarz KC PZPR — Wincenty Kraśko i Andrzej Werblan, członkowie Sekretariatu: kierownik Wydziału Zagraniczne go KC — Ryszard Frelek, Wydziału organizacyjnego KC — Zdzisław Zandarowski oraz zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC — Bogumił Sujka.

W toku rozmów, które przebiegały w atmosferze przyjaźni, solidarności i braterstwa dokonano szerokiej wymiany informacji o sytuacji politycznej i społeczno-ekonomicznej Polski i Francji, o działalności Polskiej Zjednoczonej Partii

Robotniczej — zwłaszcza w świetle przygotowań do VII Zjazdu PZPR — oraz o działalności Francuskiej Partii Komunistycznej. Omówiono obszerne węzłowe problemy sytuacji międzynarodowej oraz międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Dokonując przeglądu wydarzeń zachodzących w świecie, przedstawiciele obu partii z zadowoleniem powitali postępy odprężenia i współpracy w stosunkach międzynarodowych, zwłaszcza w Europie, które odzwierciedlają podstawową tendencję ewolucji sytuacji międzynarodowej. Ewolucja ta zachodzi pod wpływem konsekwentnie realizowanej pokojowej polityki ZSRR i innych państw socjalistycznych, jak i walki klasy robotniczej i aktywności wszystkich postępów, niepodległościowych i pokojowych sił. Pod wpływem wszystkich tych działań, nie które kierownicze kręgi krajów kapitalistycznych zaangażowały się na rzecz polityki odprężenia i pokojowego współistnienia. Jednakże imperializm zmierza ponownie do odwywania się do polityki dominacji i agresji, grożąc procesom odprężenia. Dlatego PZPR i FPK uważają za swój obowiązek aktywne popieranie polityki pokojowego współistnienia, walkę o zabezpieczenie nieodwracalnego charakteru procesu odprężenia i przeciwdziałanie wszelkim próbom jego utrudniania, wzmaganie wysiłku zbrojeń i wywoływania na pięć w stosunkach międzynarodowych przez siły reakcji i agresji.

PZPR i FPK stwierdzają, że w warunkach współczesnego świata istnieje ścisły związek między walką o pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych a walką o życiowe interesy klasy robotniczej i szerokich mas ludowych, o demokrację, niezależność narodową i postęp społeczny w każdym kraju.

W tym duchu obie partie zmierzają w dalszym ciągu

Kosmonauci radzieccy w USA

W piątek opuściła Moskwę grupa radzieckich kosmonautów, na której czele stoi W. Szatalow. Kosmonauci udali się do Houston w Teksasie, gdzie będą uczestniczyli w przygotowaniach do wspólnego eksperymentu kosmicznego „Sojuz-Apollo”. Kosmonauci radzieccy będą przebywać w USA trzy tygodnie.

Żądania ustąpienia Thieu

W „Akcje oskarżenia polityczne” dokumente przyjętym na wiecu w Sajgonie przez 24 organizacje opozycyjne żądano ustąpienia Thieu. Żaganiwszy całą władzę ustawodawczą, wykonawczą i sadową Thieu dąży do swobodzie demokratycznej, depesz sprawiedliwości i prawa obywatelskie, bezwzględnie uciśka i wyzykuje naród — podkreśla dokument.

Prowokacje neofaszystów

Ubiegłej nocy nowych prowokacji dopuścili się neofaszyści w mieście Viareggio. Dwie silne bomby eksplodowały przed lokalami oddziałów Włoskiej Partii Komunistycznej i Włoskiej Partii Socjalistycznej. Tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nikt nie odniósł obrażeń.

Rozmowy francusko-włoskie

Przed południem zakończyły się w Paryżu dwudniowe rozmowy ministrów spraw zagranicznych

współdziałać na rzecz zwołania i sukcesu konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy, poświęconej sprawom pokoju, bezpieczeństwa, współpracy i postępu społecznego na kontynencie europejskim. Wypowiadała się ona na rzecz wspólnej akcji wszystkich sił robotniczych, demokratycznych i pokojowych w walce o te cele. Podkreślała one decydującą rolę partii komunistycznych, awangard klasy robotniczej i ich narodów, w zapewnieniu powodzenia tej walki. (PAP)



Zdjęcia Ziemi z pokładu „Saluta-4”

Radziecka naukowa stacja orbitalna „Salut 4” kontynuuje lot zgodnie z ustalonym programem.

5 bm. przed południem kosmonauci Aleksiej Gubariw i Gieorgij Greczko przeprowadzili kontrolę i profilaktyczny przegląd systemów stacji oraz kontynuowali doświadczenia techniczne i medyczne. Po południu załoga przystąpiła do fotografowania poszczególnych rejonów powierzchni Ziemi.

6 bm. prace te były kontynuowane. Kosmonauci sfotografowali południe europejskiej części ZSRR oraz rejonu Azji środkowej, Kazachstanu i Dalekiego Wschodu. Zdjęcia robiono równocześnie kilkoma aparatami na filmach czarno-białym i kolorowym z zastosowaniem różnych filtrów.

Systemy pokładowe stacji i aparatura naukowa działają normalnie. Samopoczucie Gubariewa i Greczki jest dobre.

Francji i Włoch, J. Sauvagnarguesa i M. Rumora. Odbyły się one w ramach okresowych konsultacji między obu krajami.

Wyrok na szpiega

Bliskowschodnia agencja prasowa MENA poinformowała, że sąd wojskowy w Aleksandrii skazał

PAP RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM PAP
INF. TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP TELEFONEM PAP
RADIO INF. TELEFONEM PAP

na karę śmierci za szpiegostwo na rzecz Izraela 43-letniego Egipcjanina Fuada Hasana Ali Hamudana. Został on aresztowany w Aleksandrii 28 stycznia 1973 r., a proces jego odbył się w ubiegłym miesiącu.

Budżet BBC

Prezes brytyjskiego radia i telewizji BBC M. Swann oświadczył w wywiadzie telewizyjnym, że rząd planuje zmniejszenie budżetu tej organizacji o 6 proc. Spowoduje to kolejne ograniczenie godzin programu i powtarzanie starych pozycji. 1 stycznia br. programy BBC zostały już zmniejszone o 20 godzin tygodniowo.

Więźniowie IRA

Według źródeł dobrze poinformowanych w Dublinie władze zmu-

Śmiertelne ofiary zamieszek w Limie

Ze stolicy Peru, Limy, napływają bardzo skąpe wiadomości o dalszym rozwoju sytuacji po gwałtownych zamieszkach, jakie nastąpiły w środę. Ulice Limy są już obecnie spokojne, a wojsko kontroluje sytuację. Godzinę policyjną w Limie oraz w pobliskim porcie Callao przedłużono i obecnie obowiązuje ona od 8 wieczór do 5 nad ranem.

Wg wiadomości agencji AFP, władze Peru zakomunikowały w czwartek wieczorem, iż w wyniku śródoowych zamieszek 100 osób poniosło śmierć, a 600 osób aresztowano. Nowym dowódcą policji został mianowany gen. Gaston Zapata de La Flor.

Władze powzięły decyzję o zamknięciu biura agencji Reutersa w stolicy, ponieważ korespondenci agencji rozpowszechniali



Ulice stolicy kraju — Limy patrolują oddziały wojska, które obsadziły również główne punkty strategiczne. Na zdjęciu: posterunek wojskowy przed kwaterami policji w Limie. CAF — fot. AP

Licytacja filii „General Motors”

Przed kilkoma miesiącami wskutek głębokiej recesji w duńskiej gospodarce narodowej, zostały zamknięte zakłady montowania samochodów General Motors, a cała 700-osobowa załoga — zwolniona. Obecnie, jak podaje dziennik „Politiken”, odbyła się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego i nieruchomości zakładowych. „Pod młotek” poszły obrabiarki i inne urządzenia fabryczne. Nie ma jednak nabywców budynków fabrycznych. (PAP)

Wypowiedź ministra Wenezueli

Podczas swojego wystąpienia na konferencji prasowej w Caracas, minister spraw zagranicznych Wenezueli, R. E. Salom, wypowiedział się za dalszym rozwojem stosunków z krajami socjalistycznymi. Wenezuela utrzymuje stosunki dyplomatyczne z większością krajów socjalistycznych.

szono zostały do przeniesienia pięciu więźniów — członków IRA, którzy kontynuują strajk głodowy do szpitala wojskowego w Curragh. Dotychczas przebywali oni w więzieniu w Portlaoise.

Zamknięcie uniwersytetu

W związku z licznymi zebraniami i demonstracjami studentów, domagających się demokratycznych przeobrażeń zamknięto na czas nieokreślony 5 wydziałów uniwersytetu w Sewilli — jednego z największych uniwersytetów Hiszpanii. W ten sposób w zacięciu przestało uczestniczyć 15 tys. studentów.

Rozmowy CSRS — Syria

Problemy rozwoju i umocnienia stosunków między Zgromadzeniem Ludowym Syrii i Zgromadzeniem Federalnym Czechosłowacji oraz ważniejsze zagadnienia międzynarodowe znajdują się w centrum uwagi rozpoczętych w Damaszku rozmów syryjsko-czechosłowackich.

Telefony
OGNOSZA

• W Gorzynie w pow. międzychodzki zderzył się „Trabant” z ciężarówką. Kierowca „Trabanta” Szczepan Z. poniósł śmierć na miejscu, natomiast jego żona zmarła po przewiezieniu do szpitala. Stan ich 3-letniego dziecka jest bardzo ciężki.

• W Kaliszku w pow. kaliskim w pow. ostrzeszowskim wjechał na przydrożne drzewo jadący motocyklem Józef T. Odnosił on w wypadku tak poważne obrażenia, że zmarł po przewiezieniu do szpitala.

• Na skrzyżowaniu ul. Grunwaldzkiej i Palacza w Poznaniu wpadł w poślizg samochód kierowany przez Marię G. i wjechał na wyspę tramwajową. 9 osób odniosło obrażenia, w tym 2 — ciężkie. (b)

Walka z narastającą falą terroryzmu

Francuski sekretarz generalny Interpolu (Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnej), Jean Nepote, poinformował na konferencji prasowej, że szefowie policji niektórych krajów otrzymali ściśle tajny dokument dotyczący sposobu zwalczania wszelkiego rodzaju terrorystów, którzy porywają zakładników. 30-stronicowy dokument, przeznaczony dla 150—200 osób, przedstawia propozycje działania sił porządkowych przeciwko różnym typom terroryzmu, od piratów powietrznych, po rabusiów bankowych.

Dokument jest wynikiem obrad ponad 100 wyższych funkcjonariuszy policji z 37 krajów, którzy zastanawiali się w Paryżu nad sposobami zapobieżenia dalszemu narastaniu fali niektórych rodzajów przestępstw. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ▲ Reklamę nie zamieszczonych nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. ▲ Indeks nr 35029/35028 R-8

SPRAWIEDLIWOŚĆ WIELKA I MAŁA

Pojęcia tego nie ma w wielkiej Encyklopedii PWN, brak go również w przedwojennej „Ilustrowanej Encyklopedii Trzaski, Everta i Michalskiego”. Jedynie w Leksykonie PWN (1972) pod hasłem: „sprawiedliwość społeczna” czytamy:

1) Przyznanie człowiekowi tego, co z tytułu pracy przysługuje mu się należy. 2) Przyznanie każdemu należnych praw. Treść pojęcia s.s. zmieniała się w toku dziejów; w marksizmie s.s. wiąże się z wyzwoleniem od wszelkiego ucisku, ze zniesieniem brwatywnej własności środków produkcji.

Mamy więc do czynienia z pewną kategorią etyczną-społeczną o wyraźnym charakterze klasowym. Dlatego ludowe, plebejskie poczucie sprawiedliwości przez wieki różniło się od jej norm oficjalnych ustalanych zarówno przez rzymskich patrycjuszów, jak przez panów feudalnych czy przez fabrykantów i bankierów. Wiazało się ono zawsze z wizją równości i likwidacji przywilejów. Było wyrazem tęsknoty do ustroju bez krzywdy i poniżenia człowieka.

ZALEŻNE OD NAS WSZYSTKICH

Ustrojem tym jest socjalizm. Podstawową normą dziejowej sprawiedliwości stanowi w nim oddanie w ręce pracujących wszystkich środków produkcji i władzy politycznej. Zdobyte przez klasę robotniczą i jej sojuszników zapoczątkowuje proces tej, nazwijmy ją — wielkiej sprawiedliwości.

Proces? — Tak jest. Bo nawet fundamentalne akty władzy rewolucyjnej nie są w stanie od razu znieść wszelkiej nierówności, wszelkiego upośledzenia i niedostatku. Np. reforma rolna zadekretowana przez Manifest PKWN wyzwoliła chłopów polskich z miejsc — od upokarzającej zależności od dworu, nędzy i wyzysku, ale dopiero dalsze lata uwalniły ich — stopniowo — od dawnego zacofania i ciemnoty. Do nosiłem wyrazem sprawiedliwości społecznej, jej pogłębiania, jest stale zwiększająca się rzesza inteligentów, pochodzących z rodzin robotniczych i chłopskich, które zapomniały być dawniej do swego getta zacofania kulturalnego i światowego.

Tym procesem pogłębiania sprawiedliwości społecznej, likwidowania obszarów jej niedostatku kieruje partia — poprzez państwo ludowe. I trzeba sobie wyraźnie uświadomić, że bez materialnego podłoża, tzn. bez wydatnego zwiększenia produkcji, wydajności pracy, dochodu narodowego

— postulaty większej sprawiedliwości społecznej byłyby tylko pobożnymi życzeniami. Obecnie dzięki śmiałym koncepcjom kierownictwa partii i aktywności ogółu Polaków stworzyliśmy warunki do ogromnego postępu w tej dziedzinie. Wymieńmy tylko niektóre decyzje państwa podjęte w minionych czterech latach.

Tuż po grudniowym zwrocie — uwzględniając najdotkliwsze potrzeby niektórych grup ludności, podniesiono najniższe płace i renty. Wprowadzono powszechne ubezpieczenie wsi i prawo do korzystania z bezpłatnego leczenia się chłopów. Te decyzje władz porównuje się nieraz — pod względem jej wagi społecznej — do historycznej reformy rolnej.

Niemniej ważnym aktem socjalnym o ogromnym znaczeniu politycznym było zlikwidowanie anachronicznych podziałów pracowników na „fizycznych” i „umysłowych” oraz ustalenie jednakowych zasad w dziedzinie urlopów i zasiłków chorobowych dla wszystkich kategorii pracowników. Trzeba tu z naciskiem podkreślić, iż nowe przepisy są wyrazem idei socjalistycznego egalitaryzmu, likwidują pozostałości dawnych, niesprawiedliwych podziałów.

Można wymienić jeszcze wiele nowych ustaw i decyzji rządowych, już może nie tak znaczących politycznie, ale niezwykle korzystnych dla bytu ludzi żyjących w trudnych warunkach losowych. Chodzi tu m.in. o wzięcie na siebie przez państwo obowiązku świadczeń alimentacyjnych i ściągania ich „z urzędu” od nierzetelnych opiekunów rodzin przez odpowiednie urzędy. Jest to przecież dla wielu tysięcy udurczonych matek i dzieci gwarancja egzystencji, której dawniej nie miały, mimo formalnych praw do godziwego życia.

Można więc stwierdzić, że owa wielka sprawiedliwość społeczna, której gwarantem jest państwo — to właśnie ściśle powiązanie formalnych, prawnych uprawnień obywatelskich — z warunkami ekonomicznymi, które w sumie zależą od pracy nas wszystkich.

KAŻDEMU WEDŁUG PRACY

Egalitaryzm społeczny, który jest ostatecznym celem naszej ideologii, nie może jednak w żadnym przypadku oznaczać prostej równości wszystkich obywateli już dzisiaj, gdyż taka „równość” byłaby w istocie sprzeczna z poczuciem sprawiedliwości. Sprawiedliwość oznacza przede

wszystkim: od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy. Nasza partia, programowo zwalczając krzywdzące podziały społeczne, kładzie równocześnie cały nacisk na przestrzeganie tej właśnie podstawowej reguły i prawa socjalizmu. Dlatego jest rzeczą słuszną i sprawiedliwą, aby za lepszą pracę zapłać była wyższa, za pracę doskonałą — bardzo wysoka. Trzeba wysoko cenić i wyceniać twórcze inicjatywy, rzutkość, przedsiębiorczość, a także wartość pracy złożonej, wynikającej z lat nauki, studiów, specjalizacji.

Dziś już inaczej niż w progu Polski Ludowej szacować trzeba typowe cechy i walory robotnika. Obecnie liczy się wysokiej marki fachowiec, wykształcony (lub stale uczący się) nowator, wynalazca, racjonalizator, technik, człowiek o umyśle otwartym na postęp i nowoczesność. Tylko tacy robotnicy mogą być godnymi partnerami administracji fabrycznej i resortowej. Tylko tacy mogą rzeczywiście skutecznie wpływać na działalność samorządu fabrycznego, na aktywność zakładowych organizacji partyjnych — na życie publiczne w kraju.

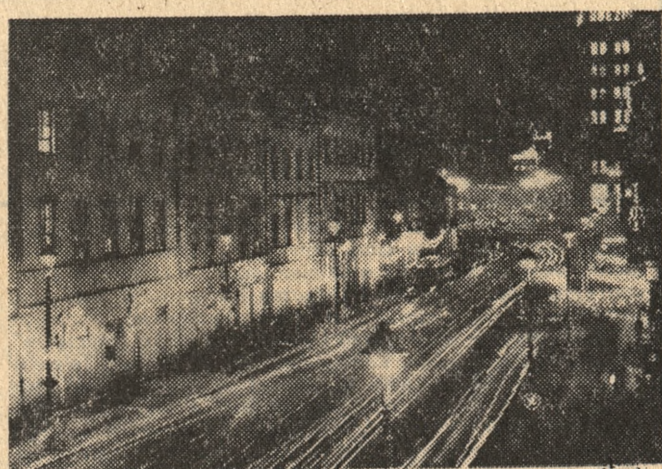
Na takich robotników w obecnym dynamicznym rozwoju gospodarki polskiej stawia dziś partia. Razem z naukowcami, inteligencją techniczną mają oni decydujący głos zarówno w kształtowaniu programu rozwoju Polski, jak i w jego realizacji. To też wyraz owej wielkiej sprawiedliwości społecznej.

CZY ISTOTNIE MAŁA?

Powinna być zawsze towarzyszyć w życiu — jak to powiedział na XVI Plenum KC tow. Gierek — „zwykła, codzienna sprawiedliwość, która manifestuje się w całokształcie stosunków międzyludzkich, w każdym kontakcie obywatela z państwem, w funkcjonowaniu każdego zespołu pracowniczego”.

Czy ta mała w porównaniu z tamtą makrospołeczną jest zawsze „obecna”? — Niestety, nader często jest ona tłumiona, niweczona, szczególnie tam — jak podkreślił I sekretarz KC — „gdzie zagnieździ się clikowość, gdzie tłum się inicjatyw i krytyki, gdzie oceny ludzi nie odpowiadają rzeczywistej wartości ich pracy, a polityka kadrowa rozmiąta się z rzetelnymi kryteriami zawodowymi i ideowymi. Te sprawy powinny znajdować się zawsze w centrum uwagi partii...”

Dokończenie na str. 6
JAN SAPLEWICZ



W blasku światła

Warszawskie ulice piękne są także w blasku wieczornych światła. Na zdjęciu: Nowy Świat w nocy. CAF — fot. Rosiak

Telefon z działu kadr — pisze nasz Czytelnik — wyrwał mnie z zimowego letargu. Miły głos kategorycznie zażądał sprecyzowania moich planów urlopowych. Skwitowałem to milczeniem. Wtedy kadry interweniowały u mojego szefa. I tak zaczęła się moja prywatna wojna z miłośnikami planów do szuflady. Wojnę tę przegrałem. Co prawda moje argumenty uznał szef i uznały kadry. Musiałem przegrać, ponieważ kadry wylegitymowały się pismem z jednostki nadzorczej, która kategorycznie (w nieprzekraczalnym terminie) domagała się sporządzenia planu urlopowego przedsiębiorstwa. Zwracam się z prośbą o poruszenie tej kwestii na łamach pańskiego poczytnego pisma”.

Posłaliśmy śladem tego listu i okazało się, że wszyscy, ale to wszyscy mają rację. Jednostka nadzorcza, władze przedsiębiorstwa, szef i kadry — a także nasz Czytelnik, podający w wątpliwość sens planowania urlopów. Jednostka nadzorcza dlatego, że jej obowiązkiem jest nadzór i wpływ na stan gospodarki podległych przedsiębiorstw. A zatem troska o rytmikę produkcji, o nie dopuszczenie do zakłóceń produkcyjnych w okresie sezonu turystycznego. Kadry i szef również mają rację. Precyzyjny plan urlopowy i jego realizacja są gwarancją zabezpieczenia podstawowych interesów ekonomicznych przedsiębiorstwa, wykonania zobowiązań wobec innych przedsiębiorstw handlu i klienta. Plan urlopowy przedsiębiorstwa jest więc obowiązkiem dobrego gospodarza.

Przy bliższym badaniu sprawy okazało się, że i nasz Czytelnik ma rację, pisząc o planach do szuflady. Bo ze względu na siebie, niezależnie od naszego Czytelnika na ogół nigdy nie

wykorzystał urlopu w planowanym terminie. Podobnie większość pracowników przedsiębiorstwa. I co istotne — wszystkie korekty w planie urlopowym były dokonywane za zgodą szefa przedsiębiorstwa. Później tenże szef wyznał, że musi być człowiekiem, chociaż wystawia na szwank swoją pozycję i interes zakładu.

Urlopowe plany do szuflady

Tego paradoksalnego problemu nie należy tłumaczyć słabościami szefa do ludzi.

Jak w przypadku naszego Czytelnika — musi nastąpić uzgodnienie terminów urlopu żony i wakacji dzieci. Nie byłoby to trudne, gdyby polskie domy wczasowe, pensjonaty i domy kolonijne miały wolne miejsca w sezonie. Wówczas uzgodniłoby się termin urlopu żony, brało dzieci i planowany na początku roku termin byłby uszeregowany. Z doświadczenia jednak wiemy, że ludzie z reguły jadą na urlopy w terminach wyznaczonych bądź przez radę zakładową, bądź w terminach narzuconych przez przedsiębiorstwa turystyczne. Plany robi przedsiębiorstwo na początku

roku, a rady zakładowe z powodów od siebie niezależnych rozdzielają miejsca w swoich domach w kwietniu i maju. Natomiast biura turystyczne rozpoczynają sprzedaż miejsc w swoich domach dopiero od 1 maja. W ten sposób w zakładach powstaje prawdziwy kociokwik, bo rady zakładowe w rozdziale miejsc wczasowych muszą się kierować innymi kryteriami niż np. planem urlopów sporządzonym przez własne przedsiębiorstwo i zatwierdzonym o szczebel wyżej.

Oto mamy wielki problem społeczny, ekonomiczny i urzędniczy.

Co więc można zrobić, aby — z jednej strony — zabezpieczyć interesy zakładów w okresie sezonu urlopowego, a — z drugiej strony — nie zawracać ludziom głowy planami i nie ośmieszać powagi tych planów?

Owszem — można zrobić niejedno. Do organizacji sezonu urlopowego ludzie od powiedzialni za jego organizację powinni po prostu przystępować już jesienią poprzedniego roku. Rady zakładowe już w styczniu powinny zająć się rozdziałem miejsc dla pracowników i ich dzieci. A przedsiębiorstwa turystyczne już od 1 stycznia sprzedawać skierowania do swoich domów wczasowych. Wprowadzenie w życie tych postulatów jest konieczne z uwagi na interes gospodarki. Wysoko zorganizowana ekonomika nie może sobie pozwolić na luksus tolerowania zakładów z racji takich czy innych obyczajów. Zakłady muszą pracować rytmicznie, maszyn nie mogą stać. To już nie chodzi o ratowanie prestiżu planowania, ale o skoordynowanie działania w interesie gospodarki i ludzi.

STEFAN KURECKI

WIELKOPOLANIE 74

Niepodzielna miłość



Kazimiera Nogajówna
Fot. — G. Wyszomirska

Dom i teatr to niepodzielna miłość Kazimierzy Nogajówny, wybitnej aktorki, która całe swoje życie i bogatą karierę artystyczną wiąże z Wielkopolską. Tutaj debiutowała na scenie Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego, grając w dwóch sezonach 1935 — 57 wiele znakomitych ról, spośród których m.in. Julia w „Romeo i Julia” Szekspira oraz Maria w przedstawieniu Rit-

ternera „W małym domku” utrwaliły się w pamięci publiczności jako kreacje znaczące w tradycji teatralnej. Wówczas też młodziutka aktorka zyskała sobie trwałe do dziś dnia wysokie uznanie krytyki, czego wyrazem była jedna z pierwszych w kraju nagród aktorskich przyznanych Kazimierze Nogajównie przez redakcję ówczesnego poznańskiego czasopisma studenckiego „Wyboje”.

Po dwóch kaliskich sezonach, które niewątpliwie zaważyły na ukształtowaniu osobowości artystycznej aktorki, dzięki temu, że — jak sama powie — spotkała tutaj wielu mistrzów sceny, Kazimiera Nogajówna podejmuje pracę w teatrze poznańskim.

Ogromna praca wzbogacona czystym talentem aktorki, która w ciągu czterech sezonów zagrała blisko 80 ról, zjednała jej niespotykaną dotąd sympatię publiczności. Doznania artystyczne w całym bogactwie różnorodnych przykładów, które widzowie wynieśli z każ-

dego przedstawienia z Kazimierą Nogajówną, osiągnęły szczyt w „Św. Joannie” G. B. Shawa. Rola ta stanowi do dziś dnia „wizerunek” aktorstwa doskonałego w oczach teatralnej publiczności Poznania. Ale przecież w tym samym sezonie zagrała Kazimiera Nogajówna Anizję w „Potędze ciemnoty”, postać jakże odmienną od wszystkich jej poprzednich ról amantek, w której zapowiadała już Fiolkę z „Ożenku” Gogola. Z tą ostatnią rolę związany jest zabawny epizod. Dotąd grane przez Kazimierę Nogajówną role dały możliwość utożsamiania się aktorki z postacią. Zdobywały więc sobie ogólną sympatię. Przeciwnie Fiolki, brzydkiej i antypatycznej — publiczność zaprotestowała. Domagała się nawet usunięcia z gablot teatralnych zdjęć aktorki, która ucharakteryzowana do roli w niczym nie przypominała choćby Alfę z „Wincenego i przyjaciółki” znakomitych

Dokończenie na str. 6



Czesław Szymański
Fot. — S. Ossowski

Czesław Szymański rozpoczął swoją karierę zawodową mając 16 lat. Wtedy po raz pierwszy przekroczył bramę Zakładów „H. Cegielski”. Było to w 1936 roku. Obecnie jest kierownikiem Wydziału Energetyczno-Remontowego HCP.

Rozpocząłem pracę początkowo w biurze technicznym — chłodniczym z pensją 20 zł miesięcznie. Ogromnie się cieszy-

Zawsze służyć ludziom

lem, bo wtedy o stałe zajęcie było trudno. Kiedy teraz sięgam pamięcią do tamtych czasów, uświadomiłem sobie skalę przemian, jakie dokonały się w tych latach u „Cegielskiego”. Tamten zakład niczym nie przypomina obecnego. Zatrudnionych w nim było zaledwie trzy tysiące osób, podczas gdy teraz załoga nasza liczy prawie dwa dziesiątki tysięcy pracowników. Dawniej wytwarzaliśmy parowozy, teraz — lokomotywy spalinowe, silniki napędu głównego dla statków (w ich produkcji awansowaliśmy do czołówek światowej). Oto skala przemian...

W latach okupacji Czesław Szymański był związany z podziemnymi organizacjami. Za kolportowanie lewicowej prasy polskiej stanął przed sądem hitlerowskim, oskarżony o zdradę stanu. Przebywał w więzieniu we Wronkach, a następnie w obozie koncentracyjnym w Mauthausen-Gusen.

Po wyzwoleniu Czesław Szymański znów stał do pracy w Zakładach Cegielskiego

— w Fabryce Parowozów. Jest jednym z tych, którzy z inicjatywą wojewódzkiej organizacji PPR podjęli wysiłek wykonania pierwszego parowozu. Był to ich wkład pracy dla uczczenia Kongresu Zjednoczonego. W następnych latach był szefem odlewni, kierownikiem fabryki wyrobów metalowych, a potem silników agregatowych i trakcyjnych, która wówczas dopiero powstawała. Był wszędzie tam, gdzie najtrudniej, gdzie trzeba było wykazać odpowiedzialnością, umiejętnością współzycia z ludźmi. Kiedy trzeba było organizować fabrykę „Zastalu”

Dokończenie na str. 6

KUPON PLEBISYTU
ZAMIESZCZAMY NA STR. 6

Uznanie dla HCP

Rozpoczął się drugi rok realizacji programu pod nazwą „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką”. Przy pominięciu; program ten powstał z inicjatywy Wydziału Kultury KC PZPR, zaś jego opracowaniem pod koniec 1973 r. zajęły się MKiS, CRZZ i ZG ZMS we współpracy z 22 wielkimi zakładami pracy, którym zaproponowano udział w jego realizacji. W ten sposób powstał swego rodzaju „poligon doświadczalny” dla rozwijania nowoczesnych form działalności w sferze kultur socjalistycznych w środowiskach robotniczych, a w przyszłości — wśród ogółu ludzi pracy w naszym kraju. Inspiracją dla opracowania programu były postanowienia VI Zjazdu PZPR.

Stale wzrastająca kulturotwórcza rola ośrodków wielko-przemysłowych, zobowiązanie instytucji, organizacji i stowarzyszeń zajmujących się działalnością kulturalną do coraz bardziej intensywniej pracy w

środowiskach robotniczych. Jednym z głównych założeń programu jest więc wzajemne zbliżenie tych środowisk ze środowiskami artystycznymi. Warto nadmienić, że wśród 22 zakładów znalazły się przede wszystkim takie, które w rozwijaniu działalności kulturalnej, pojętej jak najszerzej, mają już niemałe osiągnięcia.

Co więc przyniósł pierwszy, „doświadczalny” rok realizacji programu? Za odpowiedź niech posłuży informacja udzielona Polskiej Agencji Prasowej przez dyrektora Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Stowarzyszeń Regionalnych MKiS — Włodzimierza Sandeckiego. Informacja ta wskazuje przede wszystkim na fakt, że realizacja programu nie tylko sprawdza się w praktyce. Rok to oczywiście zbyt krótki okres na dokonanie głębszych ocen i wyciągnięcia uogólniających wniosków. Niemniej, można śmiało stwierdzić, że program dobrze się przyjmuje, że wzbudził za

interesowanie zarówno wśród załóg robotniczych jak i środowisk twórczych.

Przykładów można przytaczać wiele. Z konieczności jednak ograniczymy się do najbardziej typowych. Tak więc w ubiegłym roku wybitni twórcy byli gośćmi budowniczych Portu Północnego, Huty „Kato wice”, Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białym, robotników rolnych w Wielkopolsce, zakładów przemysłowych Warszawy i woj. warszawskiego.

W ubiegłym roku Naczelny Zarząd Kinematografii zorganizował premiery nowych filmów polskich we wszystkich zakładach uczestniczących w Programie, traktując to jako ważną formę konsultacji z widownią robotniczą.

Ważnym momentem było niewątpliwie seminarium z udziałem przedstawicieli zakładów uczestniczących w programie, zorganizowane w Mieście koło Warszawy i w Ursusie.

Chociaż realizacja programu odbywa się tylko w 22 wielkich zakładach pracy, stał się on czynnikiem inspirowanym dla poszczególnych województw, w których utworzono własne listy zakładów realizujących założenia „Sojuszu” w oparciu o siły i pomoc instytucji wojewódzkich.

A jak przedstawiają się niekiedy zamierzenia w roku bieżącym. Przewiduje się m. in. dalsze rozszerzanie współpracy ze środowiskami twórczymi i wzajemną wymianę doświadczeń oraz ich upowszechnianie. Stocznia im. A. Warskiego w Szczecinie zaprezentuje swoje doświadczenia ze współpracy z tamtejszymi środowiskami twórczymi a w hucie miedzi „Głogów” zainaugurowany zostanie kolejny rok działalności kulturalnej 1975/76. Program „Roku” dotyczy przede wszystkim problematyki uczestnictwa klasy robotniczej w socjalistycznej kulturze i zagadnień związanych z kulturotwórczą rolą zakładu pracy.

Wcześniej, bo już w maju — jak się przewiduje — w Zakładach H. Cegielski w Poznaniu nastąpi otwarcie tego-rocznych „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy” w uznaniu osiągnięć tych zakładów w upowszechnianiu czytelnictwa. P. A.



Indolencja i nieuprzejmość

Przyjechałem do Gniezna 28 stycznia br. o godz. 20.30 pociągami olsztyńskim (notabene spóźnionym). Najpierw długim blakatem się po peronach i podziemnym przejściu, bo po prostu żaden znak (nawet najprostszą strzałką) nie wskazuje drogi wyjścia. Potem szukałem hali dworcowej informacji — na próżno: od godz. 20 informacji na dworcu w Gnieźnie po prostu nie ma. Otwarte było tylko jedno okienko kasowe, tam zapytałem o możliwość jak najszybszego i najłatwiejszego dostania się do Warszawy (a jak wiadomo, z tego miasta do stolicy wcale nielato się dostać). Przy pierwszej wyrażonej przeze mnie wątpliwości pani kasjerka podniosła głos, a gdy i ja zaczynałem się denerwować, rzuciła na okienko kasowe rozkład jazdy każąc mi samemu zobaczyć.

Poszedłem na drugi peron, bo tam podobno miał być zawiadowca stacji. Był tylko dyżurny ruchu, młoda kobieta. Poinformowała mnie, jak najprościej jechać do Warszawy (przez Poznań!), ale pomyliła się dość zasadniczo, gdyż pociąg międzynarodowy, odjeżdżający z Poznania o godz. 13.19 do Warszawy, jest niedostępny w ruchu krajowym. Przez tę drobną pomyłkę miałem mnóstwo kłopotów, bo przyjechałem do Warszawy późnym wieczorem. Młoda kobieta pełniąc funkcję dyżurnego ruchu skwitowała obowiązkowo, cechującą chyba jej dynie młodość, moją skargę na nieuprzejmą kasjerkę i brak okienka z napisem „Informacja”. (537)

JACEK WEGNER
Warszawa

Odzież ochronna

W Polsce wszyscy uczciwi ludzie walczą ze złodziejami mienia społecznego, jak i prywatnego. Ale również zdarza się złodziejstwo utajone i nawet niezauważalne przez uczciwych ludzi.

Chodzi mi o sprzedaż przez pewien procent pracowników ochronnej odzieży, otrzymanej z zakładu pracy. Pracownik X czy Y po otrzymaniu tej odzieży pędzi na któryś z rynków w Poznaniu i na gieździe sprzedaje ubranie, płaszcz, buty, po zniżonej cenie.

Jest to problem społeczny i winien być publicznie potępiony, a nawet powinna ukazać się ustawa, zabraniająca takich transakcji.

Otrzymała odzież jest własnością danego zakładu, do użytku pracownika, który winien używać i dbać o nią. (519)

K.G.
Poznań

Nic nowego pod słońcem

Po przeczytaniu notatki „Jajka w soli zawsze świeże” („Głos” z 29 I br.), jestem zdumiona, jak można coś takiego patentować, jeżeli już nasze babce i prababce to praktykowały. (Notatka dotyczyła opatentowania sposobu trwałego przechowywania jajek w soli, bez zmiany ich smaku i właściwości — dop. red.).

W 1963 r. byliśmy na wybieżce samochodowej; ze względu na mały wówczas przydział dewiz do Bułgarii i Jugosławii, przewiant zabieraliśmy w miarę możliwości z kraju. I właśnie jajka w dużym blaszanym pojemniku, przesypane solą, mimo wstrząsów i panujących upałów pozostały świeże i całe. A masło w dużym termosie zalane wodą za-

soloną, codziennie świeża, było wspaniałe. (462)

M.P.
Rawicz

Można pobłądzić

Iszę w sprawie podziemnego tunelu w Poznaniu na Podwalu (za Śródką — kiejunek Zawady i Komandoria). Otóż zmuszona byłam wieczorem z Zawad udać się na Komandorię. Przy żadnym wyjściu z tunelu nie ma napisu, dokąd się tam wyjdzie, do którego przystanku tramwajowego itd. Dopiero przypadkowy przechodzień poinformował mnie, z której klatki schodowej mam skorzystać, żeby wyjść na Komandorię. Gorzej było z powrotem. W tunelu ani żywej duszy. A ja chciałam wrócić do domu na Wilde, ale przeoczyłam właściwą klatkę i dosłownie błądziłam. Po wyjściu na ulicę nie wiedziałam, gdzie się znajduję, bo straciłam orientację, gdyż był późny wieczór. Długo trwało, zanim ktoś nadszedł i mogłam zapytać o właściwe wyjście na przystanek. Uważam, że przy wyjściach powinny zostać umieszczone odpowiednie napisy informacyjne. (491)

CZESŁAWA E.
Poznań

W sprawie „Scali”

Centrala Rozpoznawania Filmów — Dyrekcja Oddziału w Poznaniu i Zarząd Spółdzielni Pracy „Cinema” w odpowiedzi na list ob. Mariana Drozdowskiego, zamieszczony w „Głosie Wielkopolskim” 1 lutego 1975 r. w rubryce „Fakty, Opinie, Odpowiedzi” pt. „Niedobrze w „Scali” uprzejmie wyjaśniają, co następuje:

Stan techniczny kopii filmowych zależy od liczby wyświetlanych seansów i stanu technicznego taśmy filmowej, określonej w 5-stopniowej skali technicznego zużycia. Do kin II kategorii, a takim jest „Scala”, dopuszcza się kopie o IV stopniu technicznego zużycia. Kopie te posiadają wady, nabyte z racji ich eksploatacji w kinach. Norma przewiduje dla tych kopii IV stopień technicznego zużycia i liczby wyświetleń na około 400 seansach (...).

Kategoria kina i cena biletu do kina uzasadniają takie postępowanie. Jakości projekcji obrazu i dźwięku w kinie II kategorii nie można porównywać z kategorią 0 lub I, w dużych miastach i większych kinach w centrum Poznania. Stwierdzić trzeba, że film pt. „Boy Friend” dostarczony został do kina „Scala” — sprawnego w III stopniu technicznego zużycia po przepracowaniu 187 seansów (...).

Przewodzone kontrole i analizy nie wykazały, aby w kinie „Scala” filmy wyświetlane w sposób niewłaściwy, niezgodny z ogólnie przyjętymi normami. Przeciwnie, można stwierdzić, że kino „Scala” ma znaczną grupę stałych odbiorców filmów, które to kino wyświetla.

W czasie wyjaśnień załoga kina nie potwierdziła, jakoby w wyniku złej jakości filmu i złego odtwarzania widzowie opuścili salę kinową (...) (495)

Dyrektor Centrali Rozpoznawania Filmów w Poznaniu
H. FOTEREK
Prezes Zarządu
Kierownik Ogólny Spółdzielni ST. ADAMIAK

Im krótszy list do redakcji, tym większa ma szansę druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań.

STRONA

GŁOS — 8/9 II 1975

Z książką na ty

Spod znaku MON-u

Feliksowi Kulejowi i Józefowi Lewickiemu. Wstępem opatrzył go gen. Włodzimierz Sawczuk. Tytuł publikacji brzmi „Wojsko w literaturze”. Cenne są cytowane w książce wypowiedzi naukowców i pisarzy, trudno by mi było tutaj wymieniać nazwiska, w każdym razie zebrany w tomie materiał stanowi ogromnie istotny dokument zaangażowania pisarzy polskich w sprawy związane z wojskiem i wojskowością, zwłaszcza wojska ludowego, poprzez jego rolę odwieczną, od silektych na rodzin, aż po współczesne dni. Książka zarazem przynosi nam sposób pośredni bibliografii najwartościowszych po zyciach, jakie się ukazały w naszej literaturze.

Wspomnienia generała Józefa Kuropieskiego mają wierne swych entuzjastów. Dlatego i kolejny trzeci już tom, spotka się na pewno z szerokim rezonansiem, zwłaszcza, że autor imponuje fenomenalną wprost pamięcią, o bok szczegółów zaś umie zarazem oceniać zjawiska w sposób wartościujący całościowo. Obecny tom nosi tytuł „Obowiazek refleksje. Oflag II C”, a mieści wspomnienia autora, jeńca Oflagu XI B w Braunschweig oraz Oflagu II C w Woldenbergu (dziś Do biegniewie). I właśnie społeczności hitlerowskiego obozu jenieckiego w Woldenbergu poświęcone są te wspomnienia, dotyczące blisko 7 tysięcy polskich jeńców, w tym około 6 tysięcy oficerów różnego stopnia.

W 30 rocznicę powrotu do macierzy Ziemia Opolska odznaczona została Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski za swą wiarę i odwagę, postawę. Doskonale się stało, że akurat w tym czasie na półkach księgarskich znalazła się reportażowo-dokumentalna praca Józefa Musioli — „Ludzie tej ziemi”. Wprawdzie to już nie bezpośrednio Opolszczyzna, ale region wódzławski — rybnicki, z Opolszczyzną jednak przez wieki złączony wiekami i lozami, niejednemu z ukazanych w książce bohaterów. Są to dzieje niektórych z tych Ślązaków, wiernych zawsze ojczyźnie, broniących jej w czasie powstań śląskich, we Wrześniu, w konspiracji i partyzancie, w kampaniach Wojska Polskiego, także na innych frontach minionej wojny, gdziekolwiek tylko znaleźli się polscy żołnierze, a potem włączających się w nurt pracy nad gruntownym niepodległością i pokoju.

Janusz Przymanowski miał świetne pomysły, że mu już nie wypomnie bestsellera „Cztery pancerni i pies”. Oto przed laty już kilku laty zainicjował w „Życiu Warszawy” stały felieton pod prowokującym tytułem „Ściśle jawne”. Pisał w tych felietonach o różnych sprawach, ale zawsze związanych z wojskiem, z historią, tradycją. Obecnie pod tym samym tytułem „Ściśle jawne. Tradycja, historia, ludzie”, w wyborze i opracowaniu

Marji Przymanowskiej, ukazał się wcale opasły tom tych felietonów. Znajdą na ogół większość tekstów z poprzedniej lektury, przetruciem kartki tego wyboru dosyć pobieżnie, gdy nagle, ani się spostrzegłem, jak rozczynałem się w nich od nowa, ale inaczej. Okazało się, że nie tracę, ale zyskuję one w książkowym wydaniu, stając się swoistą, bo nie planowaną, ale wszakże jakby felietonową monografią spraw, problemów, faktów, nade wszystko zaś portretów ludzi, wczoraj czy dziś, bardzo dawno, czy nader współcześnie, z wojskiem związanych. Należą się Przymanowskiemu wielkie brawa.

Dobrze się stało, iż wspomnienia i pamiętniki zyskały u polskiego czytelnika tak dobrą sławę. Pozwala to uratować od zapomnienia wiele spraw, faktów, zjawisk. Nasuwa mi się te refleksje przy lekturze wspomnień oficera sztabu Ignacego Bukowskiego pt. „Z minionych lat”. Autor był jednym z najpiękniejszych oficerów dyplomowanych wychowanków polskich szkół wojskowych całkowicie polskiej „edycji”, bowiem już w 1919 wstąpił do otwieranego właśnie wtedy Warszawskiego Korpusu Kadetów. Dalsza droga życiowa, to uzupełnianie dalsze studia wyższe, w Warszawie i Paryżu. Potem normalna służba, staż dowodzenia, w czasie wojny funkcja szefa oddziału operacyjnego Sztabu Grupy Operacyjnej „Wschód”. Mówię tu o drodze życiowej Bukowskiego, bo dopiero na tej kanwie nabiorą pełnej wartości jego arcydzieła wspomnienia, tak z okresu międzywojennego, jak i kampanii wrześniowej. Jest się nad czym zadumać.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

ton. Więc kojec przesunął poza obręb żyły. Pies chętnie z niego korzystał.

Bydło umieszczono w małym okólniku. Tkaczyło się w pewnych jego częściach, depcząc sobie „po piętach”, likwidując ostatnie żdźbła trawy. Przez środek okólnika biegnęło pasmo trawy nie naruszone, krzyżowało się z drugim takim pasmem. Tędy zwierzęta nie chodzą. Różdżka radieste ty rwała się w tym miejscu gwałtownie ku ziemi...

W chlewni nie się nie chciało chować. Nie pomagały zmiany chlewniśtrów ani zwiększone diety. Pod pomieszczeniem przebiegało kilka żył wodnych. Gdy wynedziały świnki przeniesiono na inne miejsce, zaczęły przychodzić do siebie. Starą chlewnię zamieniono na magazyn.

Pszczółki i mrówki reagują odwrotnie. Owo tajemne promieniowanie pobudza u nich większą aktywność. Murzyny próbują kopać studnie tam, gdzie termity zakładają swoje gniazda.

Mgr inż. Czesław Mościcki, z zawodu rolnik, który o tych swoich spostrzeżeniach opowiada, daleki jest od wyciągania uogólniających wniosków. Chwilowo zna tylko zaobserwowane fakty. O interpretację powinien się pokusić sztab naukowców. Poczynione spostrzeżenia pozwalają jednak na ich praktyczne stosowanie. Przynajmniej tam, gdzie inne środki zawodzą.

W miejscach, gdzie występują liczne żyły wodne, elektryczna przewodność gruntu jest wielokrotnie wyższa od normalnej. Zaburzenia te nie pozostają bez wpływu na organizmy żywe. W Związku Radzieckim problemami związanymi ze szkodliwym oddziaływaniem wód podziemnych zajmują się specjalne instytucje, korzystające z pomocy różdżkarzy. U nas jest to jeszcze na dal wiedza tajemna.

Gdy boli cię głowa

— W marcu 1958 roku zwrócił się do mnie — opowiada

mgr Czesław Mościcki — pani S. M. z Poznania z prośbą o zbadanie radiestezyjne mieszkania. Nakreśliłem przebieg podziemnych żył wodnych, zaznaczając rozstawienie łóżek. W jednym z nich spał syn pani S. M., chory na guz na mózgu. U wezgiłowia tego łóżka krzyżowały się promienie, powstające wokół podziemnych pasm wodnych. U wezgiłowia łóżka matki pani S. M. odczuwającej silne bóle głowy, przebiegała strefa zapromieniowania. Wyniki innych badań potwierdziły, że ludzie chorujący na różne dolegliwości spałi lub przebywali nad podziemnymi żyłami wodnymi. Istnieje hipoteza o emanacji promieni podziemnych żył wodnych jako czynników powodujących bezsenność, zmęczenie, rozwój chorób nowotworowych, żołądka, wątroby, serca i innych. Nie można jednakże twierdzić, że promienie stref geopatycznych są jedynymi czynnikami wywołującymi choroby.

Istnieje — zdaniem prezesa

Wielkopolskiego Stowarzyszenia Różdżkarzy, mgr. inż. Jana Łuczaka — potencjalna możliwość wykorzystania zdolności radiestezyjnych w diagnostyce lekarskiej, ale na to może się specjał tylko lekarz i to po specjalnym przeszkoleniu.

Istnieje jeszcze — że posłużyć się słowami Macieja Łowieckiego („Polityka” z 25 stycznia br.) — nieco faktów nie wyjaśnionych i należy je interpretować ostrożnie do czasu, aż zostaną zbadane metodami nauki. Nie podejmę się więc interpretacji, poprzestając na zanotowaniu faktów. Poznańscy radiesteci chcą praktycznie zastosować swe umiejętności w rolnictwie związali Zespół Radiestezji w ramach Komisji Ochrony Środowiska przy Oddziale Wojewódzkim SITR. Zespół ten już w bieżącym roku prowadzić będzie pewne badania w poszczególnych gospodarstwach rolnych Wielkopolski.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Dla ujawniających przestępstwa amnestia nadal obowiązuje

Od momentu wejścia w życie amnestii, około 3000 osób ujawniło już popełnione przez siebie lub wspólnie z innymi przestępstwa, zgłaszając się dobrowolnie do organów ścigania.

Zgodnie z postanowieniami dekretu osoby te mogą liczyć na rozszerzenie zakresu amnestii. Tak np. dopuszcza on umorzenie postępowania, jeżeli ujawnione przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia

wolności do lat pięciu. Kara od lat 5—15 podlega darowaniu w połowie, a może być nawet — na wniosek prokuratora — darowana w całości. W przypadkach ujawniania się sprawców nie można orzec w ich sprawach kary śmierci. W postępowaniu przygotowawczym — nie stosuje się tymczasowego aresztowania.

Z tych możliwości stworzonych ustawą o amnestii skorzystali dotąd przede wszystkim sprawcy przestępstw polegających na zagarnięciu mienia społecznego, włamań, kradzieży własności państwowej, prywatnej, przekupstwa oraz płatnej protekcji.

Np. pracownik jednego z przedsiębiorstw przemysłowych w woj. rzeszowskim zgłosił kradzież mienia zakładowego o znacznej wartości, dokonanej wspólnie z większą grupą przestępczą. Organa ścigania prowadzą obecnie śledztwo w tej sprawie.

Pracownik handlu spożywczego w woj. koszalińskim przyniósł do przyjmowania w latach 1970—1974 w czasie kolejnych Targów Poznańskich łapówek od rzemieślników i dostawców na sumę około 140 tys. zł. Podał on szczegółowo o przestępstwach oraz ujawnił nazwiska osób, które wręczały mu pieniądze, pośredniczyły w tych czynnościach, bądź też — reprezentując handel — brały również łapówki.

W Sopocie zgłosił się do organów ścigania sprawca, który przyniósł, że w latach 1970—73 dokonał 36 włamań i kradzieży.

Wśród osób, które już ujawniły popełnione przez siebie przestępstwa — nieznane dotąd organom ścigania — jest kilkudziesięciu sprawców

przestępstw dewizowych oraz kilkanaście osób, które przyniósł do rozboju.

Tak znaczna ilość dobrowolnie ujawniających się wynika z umacniającego się przeświadczenia, iż żaden przestępca nie może liczyć na to, że nie zostanie ujawniony. Wcześniej czy później większość naruszeń prawa jest bowiem wykrywana. Ustawa o amnestii przewiduje dostatecznie długi — roczny termin (do 15 czerwca 1975), ujawniania się. Decyzja o zgłoszeniu popełnionego przestępstwa należy do samego zainteresowanego. Mądrze jednak postąpi ten, kto wcześniej zgłosi popełniony czyn, nie czekając końca ustawowego terminu. Może się bowiem zdarzyć tak, że wcześniej przestępstwo to będzie znane organom ścigania, a wówczas nie można już skorzystać z dobrodziejstwa amnestii. (PAP)



Rewia na lodzie

Jeden z punktów programu berlińskiej rewii na lodzie, to taniec pt. „Pada deszcz”. W sam raz na tegoroczną zimę, która jakoś nie może do nas zawitać.

Na zdjęciu: fragment występu dziecięcego zespołu w wyżej wymienionym tańcu.

CAF — ADN

WIELKOPOLANIE 74

Niepodzielna miłość

Dokończenie ze str. 3
mężów” Musiła. Wtedy Kazimiera Nogajówna miała powie dzieć: — Wolę aby widzowie protestowali, kiedy się postaram a nie wówczas, gdy się odmiadam.

Największym kłopotem mojego życia jest godzenie pracy w teatrze z prowadzeniem domu. Ciągłe o tym myślę, aby nikogo nie krzywdzić — wyznaje aktorka, matka 12-letniej Ewy i 3-letniej Joanny. Zapytana w innym miejscu o notywy „przyjścia” do Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu w sezonie 74/75, powie po prostu: — Ja tutaj nie „przyszedłam”, ja wróciłam do Kalisza.

Decyzja ta z całą pewnością związana jest z życiem rodzin

nym Kazimierzy Nogajówny. Wraz z Andrzejem Wanatem, dyrektorem kaliskiej sceny dramatycznej, wybrała „takie miejsce, w którym istnieje możliwość wyboru własnej drogi artystycznej, opartej na samodzielnosci”. Myśli również, że „w Kaliszu istnieje równa szansa artystyczna jak w dużych ośrodkach”. Z pewnością, chociaż trud jej wykorzystania jest niewspółmiernie większy. Teatr kaliski prowadząc działalność objazdową, często absorbuje aktorkę od świtu do nocy. Płaci więc wysoką cenę owej „niepodzielnej miłości”, abyśmy mogli podziwiać jej wysoki kunszt sceniczny, również w małych, bardzo małych miasteczkach.

BOHDAN ADAMCZAK

Kryzys gospodarczy także w Norwegii

Norweska agencja informacyjna Norinform stwierdza, że pogłębiająca się depresja w krajach zachodnich dotarła znacznie wcześniej niż się spodziewano także do Norwegii. Mimo że aktywność gospodarczą w kraju jest wysoka, to jednak szereg przedsiębiorstw produkujących na eksport zaczyna odczuwać poważne kłopoty.

Zachodzi potrzeba redukcji stanu zatrudnienia oraz ograniczenia inwestycji.

W dniu 24 stycznia minister finansów Per Kleppe zapowiedział, że rząd został zmuszony do zrezygnowania z opracowanego programu stymulowania inwestycji w niektórych branżach eksportowych.

Wielki koncern stoczniowy Aaker Grupp zapowiedział w komunikacie z 23 stycznia br., że wskutek depresji na rynkach zachodnich musi zrezygnować z zamiaru budowy dwóch filii w zachodniej Norwegii. Dyrekcja koncernu

wskazuje również na znaczne zahamowanie w ostatnich miesiącach ub. r. procesu eksploatacji źródeł ropy naftowej na Morzu Północnym. (PAP)

Dokończenie ze str. 3

w Zielonej Górze, pojechał na wyznaczony mu posterunek, kierując tym zakładem przez trzy lata. Nie zerwał jednak łączności z Poznaniem. Nie były to tylko związki rodzinne. Przyjmował zamówienie na wykonanie konstrukcji stalowych mostu Marchlewskiego na Warcie, Ratusza poznańskiego i Katedry.

Czesław Szymański jest zapalonym sportowcem. Od wielu lat działa aktywnie w Zarządzie Klubu Sportowego „Warta”. Jeden z pierwszych w naszym województwie organów wyjazd sportowców na wieś, by tam propagować szermierkę, boks, zapasy. W czynnie społecznym nadzorował budowę pływalni przy ul. Chwałkowskiego i stadionu piłkarskiego. Jest cenionym wśród sportowców działaczem, wychowawcą wielu znanych zawodników. Jego społeczna działalność nie ogranicza się zresztą tylko do tej dziedziny.

Na pytanie o największą satysfakcję w życiu, odpowiada po chwili namysłu:

— Chyba to, że wszystko, co w życiu robiłem, służy i służyło ludziom, począwszy od uruchomienia produkcji pierwszego parowozu, poprzez organizowanie ruchu współzawodnictwa pracy, aż po opanowanie nowoczesnych silników trakcyjnych. Powiem tak: z

nieodpowiednie, coraz trudniej jednak stworzyć środowisko wywierające wpływ pozytywny.

W „PRAWIE I ŻYCIU”: Janusz Ratzko w artykule „Zawsze do przodu” pisze o społecznych problemach modernizacji zakładów produkcyjnych. Przytaczając przykład z Zakładów Tekstylnych-Konfekcyjnych „Teofilów” w Łodzi, autor pisze: — I tak oto powstał i pracuje nowoczesny zakład przemysłu lekkiego, jaskółka dalszych zmian w tej zaoferowanej i zaniedbanej dziedzinie naszej wytwórczości. Raz po raz słyszymy o uruchomieniu nowych tkanin, zakładów dziewiarskich: Łowicz, Jasto, Łódź, Krotoszyn. Stare załogi krosna idą na złom lub do sal muzealnych. Powstają nowe, supernowoczesne zakłady.

W „WALCE MŁODYCH”: Juliusz Foss w felietonie „Czy życie to nie jest bajka?” zdecydowanie po teorii praktyki stosowanej w klubie sportowym BBS Bielsko, którego członkiem (pięściarzem) był jego trener, a następnie otrzymał sumę stanowiącą osiem przeciętnej pensji w PRL, by tym załatwić sprawę.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM”: miesięczny dodatek „Miłość — Małżeństwo — Rodzina”.

LEKTOR

Przegląd wydarzeń międzynarodowych

Niedzielne przeglądy wydarzeń międzynarodowych, jakie organizowano w Poznaniu, cieszyły się dużym zainteresowaniem. Dlatego też kierownictwo Domu Kultury Kolejarskiego postanowiło wznowić tę interesującą imprezę.

Już jutro, w niedzielę o godz. 11 przeglądu wydarzeń dokona red. Edmund Męclewski — komentator TV, wspólnie z red. Januszem Orłakiewiczem z „Expressu Poznańskiego”.

Przegląd odbędzie się w Domu Kultury Kolejarskiego przy ul. Marchlewskiego 130/140 o godzinie 11. Wstęp bezpłatny.

W PRASIE

W „KULTURZE”: prof. Ryszard Manteuffel wypowiada się na temat problemów związanych z gestem podarku żywnościową. W artykule pt. „Co będziemy jeść?” — czytamy: — Wiele już przez ostatnie 30 lat zostało w naszym kraju zrobione. Zrobiono więcej niż to sobie wyobrażaliśmy przed 30 laty. Nie w pełni jednak zdawaliśmy sobie sprawę ze znaczenia spraw żywnościowych i z ich powagi. Rozumiemy je w pełni dopiero dziś. Sytuacja, jaka powstała w zupełnie niespodziewanym okresie dwóch ostatnich lat na świecie, wykazała całą groźbę braku żywności. Tu nie mogą wystarczać półśrodki. Hannibal ante portas.

W „ŻYCIU GOSPODARCZYM”: o barach mlecznych — niechciany dziennikarz gastronomiczny Marian Sikora, stwierdza: — ...bar mleczny potrzebny jest przede wszystkim do pomocy w postaci wyposażenia technicznego, zastępowanie pracy ludzkiej. Bez zmniejszenia wkładu tej pracy w przyrządzanie potraw nie będzie możliwa realizacja dewizy, która teoretycznie przyswiera gas tronomii popularnej: mały utarg od poszczególnego klienta, ale w sumie duży obrót dzięki wysokiej frekwencji i szybkiej rotacji konsumentów.

W „PERSPEKTYWACH”: raport Andrzeja Janickiego, zatytułowany „Maoizm bez maski — Chiny a Europa”. Autor pisze: — Maoiści dążą do wciągnięcia Europy do okopów zimnej wojny, do zahałowania procesów, które tu zachodzą za sprawą świata socjalistycznego i sił postępowych. Kierując się wielkomocarstwowymi celami, pragnęliby też przekształcić Europę w ognisko napięcia rozumiane jako intermedium wojny gorącej. Polityka taka jest sprzeczna z historycznym doświadczeniem narodów europejskich i dlatego skazana na porażkę.

W „TYGODNIU”: relacja z dyskusji zorganizowanej przez redak

cję na temat wychowywania młodych przez pracę. Wypowiadają się uczeni, wychowawcy, działacze młodzieżowi i dziennikarze.

W „TYGODNIKU DEMOKRATY CZNYM”: także relacja z dyskusji redakcyjnej, tutaj nad czynnikami, które współcześnie kształtują etykę społeczeństwa. Pismo zamieszcza wypowiedzi naukowców i przedstawicieli redakcji.

W „ARGUMENTACH”: w wywiadzie z tytułowym „Zdrowie = genetyka = przyszłość” wypowiada się prof. dr med. Włodzisław Kurylowicz, dyrektor Państwowego Zakładu Higieny. — Mówimy coraz częściej — stwierdza profesor — o związku środowiska ze zdrowiem ludzkim. Należy zdefiniować samo pojęcie zdrowia. Nie jest ono tylko brakiem choroby lub kalectwa, lecz — według Światowej Organizacji Zdrowia — jest dobrym samopoczuciem fizycznym, psychicznym i społecznym. Dyskutujemy również często o negatywnym wpływie środowiska na człowieka i jego zdrowie. Wiemy już, jakie środowisko jest

SPRAWIEDLIWOŚĆ WIELKA I MAŁA

Dokończenie ze str. 3

Zło polega nie tylko na jednostkowej krzywdzie ludzkiej, ale na tym, że ta krzywda, ta lokalna niesprawiedliwość może ludziom przesłaniać ogromne pozytywne przemiany dokonujące się w całym kraju.

Dla człowieka, którego przełożony usuwa z pracy pod byle pretekstem, dla uczciwego pracownika przesładowanego za krytyczne słowo prawdy, dla bezdusznie załatwionego w biurze petenta jego osobista sprawa nie jest „małą”, a sprawiedliwość, o której na próżno się dobija, jest miernikiem sprawiedliwości naszego ustroju. Tak jest!

Łapówka, protekcja, tolerowanie nierobstwa, często pijanstwa, cwaniactwa itp. — wszystko to wywołuje nie tylko określone straty gospodarcze, materialne, ale wielkie szkody polityczne. Niejednokrotnie doprowadzić mogą do lokalnych przejawów frustracji, apatii, spadku wydajności pracy i braku zaufania do tego, co mówi partia.

Trzeba więc zwalczać zawsze przyczyny, źródła takich nastrojów. W tej dziedzinie prawo-ekonomiczne decyzje państwa nie wystarczą, bo właśnie niesprawiedliwość jest wynikiem ich łamania. Tu po prostu działa mu-

si ludzka wrażliwość, wysokie poczucie moralne, a w konsekwencji głęboka ideowość i partyjna pryncypialność.

Są to niezwykle znaczące czynniki subiektywne, które na każdym kroku wspomagają powolny prawo-ekonomiczny pociąganie naszego państwa. Żadna organizacja partyjna nie może tych czynników lekceważyć. XVI Plenum KC zobowiązuje wszystkie ognia partii do stanowczej walki ze złem i społeczną niesprawiedliwością, widząc w tej walce warunek zwiększenia aktywności wszystkich środowisk.

JAN SAPLEWICZ

Kupon plebiscytu na „Wielkopolan roku 1974”

Imię i nazwisko osoby wypełniającej

.

Adres

GRZEGORZ BRZOSKA, długoletni dyrektor naczelny Kombi-

natu PGR Ptaszkowo (pow. Nowy Tomys), zasłużony działacz społeczny i gospodarczy, doskonały organizator i gospodarz.

JOZEF MACIEJEWSKI, główny projektant i współautor rozwiązań architektonicznych i urbanistycznych hotelu „Polonez”.

KAZIMIERA MORAWSKA, założycielka, obecnie dyrektorka szkoły specjalnej dla dzieci upośledzonych fizycznie przy Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji w Poznaniu.

KAZIMIERA NOGAJOWNA, zasłużona aktorka scen poznańskich, obecnie aktorka Teatru im. Bogusławskiego w Kaliszu, twórczyni wielu wybitnych postaci scenicznych.

CZESŁAWA OSTROWSKA, naczelniczka gminy Ryczywół, pow. Oborniki, zasłużona organizatorka życia społeczno-gospodarczego w gminie.

JERZY PAWELEK, wybitny uczyony, biochemik, laureat nagrody państwowej I stopnia, dyr. Międzyuczelnianego Instytutu Biochemii w Poznaniu.

TADEUSZ SOMMER, ślusarz maszynowy w MPK w Poznaniu, racjonalizator, działacz młodzieżowy, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS.

CZESŁAW SZYMANSKI, kierownik Wydziału Energetyczno-Remontowego ZPM „H. Cegielski”, wieloletni działacz społeczny, odznaczony Orderem Budowniczego Polski Ludowej.

FRANCISZKA TOMCZAKOWA, emerytowana nauczycielka, założycielka Zespołu Pieśni i Tańca „Taśki”, wieloletnia działaczka ruchu społeczno-kulturalnego w powiecie średzkim.

ANDRZEJ ZIELASKOWSKI, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Dróg i Ulic w Poznaniu, jeden z głównych realizatorów trasy E-8.

Głosować można na kartkach pocztowych, wymieniając jedną lub więcej osób spośród wyżej wymienionych lub na kuponach zamieszczonych w prasie, podkreślając nazwisko, na które się głosuje. Pocztki względnie kupony przysłać należy do redakcji gazet, radia i telewizji, z dopiskiem „Wielkopole roku 1974”.

Nasz adres: „GŁOS WIELKOPOLSKI”
skrytka pocztowa 1074
60-959 Poznań

Zawsze podać należy imię i nazwisko głosującego oraz adres.

Pomiędzy wszystkich uczestników plebiscytu rozlosowane zostaną cenne nagrody rzeczowe.

Współzawodnictwo I i II ligi piłkarskiej

W grze „fair“

Pierwsze miejsce w klasyfikacji drużyny ekstraklas w grze „fair“ w rozgrywkach jesiennych sezonu 1974/75 w okresie od 17 VIII — 31 XII 1974 r. zajęli piłkarze warszawskiej Gwardii, mając najmniejszą ilość punktów karnych. Drużyna Lecha znajduje się na czwartym miejscu. W drugiej lidze w grupie północnej najmniej punktów karnych posiada Avia Świdnik. GKS Olimpia znajduje się na trzecim miejscu, a Warta na jedenastej pozycji.

W grupie południowej pierwsze miejsce zajmuje Moto Jelcz Oława. Poniżej publikujemy klasyfikację wszystkich drużyn I i II ligi:

I LIGA

	ilość kar	ilość pkt. karn.
1. Gwardia W-wa	7	12
2. Stal Mielec	4	14
3. Ruch Chorzów	5	15
4. Lech Poznań	7	17
5. GKS Tychy	9	19
6. Szombierki Byt.	9	19
7. Śląsk Wrocław	11	21
8. Polonia Bytom	15	45
9. Arka Gdynia	7	46
10. Górnik Zabrze	8	62
11. Pogoń Szczecin	5	79
12. Wisła Kraków	12	86
13. Zagłębie Wb.	14	88
14. ŁKS Łódź	15	133
15. ROW Rybnik	18	138
16. Legia W-wa	12	156

Wojskowi w reprezentacji kraju

Polska - USA na matach Łodzi i Poznania

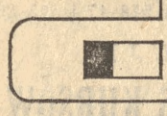
13 lutego Poznań będzie miejscem spotkania zapasników Polski i USA w stylu wolnym. Podobny mecz, rozegrany zostanie dzień wcześniej w Łodzi.

Obecnie przeciwnicy polskich zapasników przebywają w Związku Radzieckim, gdzie — jak donoszą depesze agencyjne — nie wiedzą, kim się najlepiej.

W obydwu spotkaniach nie zabraknie oczywiście poznaniaków. W Łodzi z Jimem Humphriesem zmierzy się czołowy zawodnik WKS-u Grunwald Marian Filipowicz.

W Poznaniu obok: Jana Załobnego, Wacława Kończaka, Zdzisława Stolarskiego, Dariusza Cwikowskiego, Franciszka Kampika, Pawła Kurczewskiego, Edwarda Zmudzielewskiego i Bogusława Naumowicza zobaczymy dwóch wojskowych, Mariana Stecyka i Adama Kromolickiego. W rezerwie znajduje się ponadto trzech poznaniaków — Piotr Kosmowski z Lecha oraz Tadeusz Łuczywo i Ryszard Czekala z Grunwaldu. (ask)

ANTAL VÉGH



Maczega

17 węgierska piłka nożna jest chora?

Człowiek ten już od dawna przestał coś chcieć: chcieć coś zrealizować, zmienić lub doprowadzić do końca! Ilovszky umie już tylko płynąć z prądem. Niezdolny jest do tego, by ująć ster w swe ręce. Jeśli okręt wypłynie z cieśniny, on też razem z nim wypłynie. Jeśli się rozbije o skały, rozbijsie się także i on.

I tak wyruszył do Ameryki Południowej, gdzie ponosił jedną porażkę za drugą. Dobrze imię drużyny zostało nadzłaznione. Mężczyzna, który zorganizował całe tournée, kazał chłopcom podróżować w nocy, aby nie płacić za hotele. Wyniki stawały się coraz bardziej kompromitujące. Nie rozegrali nawet połowy zaplanowanych spotkań. W końcu menażer Urbanek powiedział, że nie może wystarać się o wizy do kilku południowoamerykańskich krajów. Nawet tak było lepiej niż publiczność na meczach węgierskiej jednostki. Nie ma pieniędzy trzeba wracać. Te wydarzenia poprzedziły okres przygotowań do eliminacji mistrzostw świata.

Pod kierownictwem Ilovszky'ego węgierska reprezentacja ustanowiła 2 rekordy. Pierwszy — Węgry przedzłaziły na liście europejskiej Turcję, Rumunię i Szwajcarię;

II LIGA — Grupa Północna

	ilość kar	ilość pkt. karn.
1. Avia Świdnik	8	6
2. Arkonia Szczecin	5	10
3. Olimpia Poznań	5	10
4. Lechia Gdańsk	7	12
5. Stomil Olsztyn	10	15
6. Stal Stoczek, Szcz.	8	18
7. Bałtyk Gdynia	9	19
8. Gwardia Koszalin	7	22
9. Widzew Łódź	8	47
10. Motor Lublin	7	55
11. Warta Poznań	7	56
12. Zagłębie Wb.	12	56
13. Polonia W-wa	9	72
14. Stocznowiec Gd.	5	94
15. Zawisza Bydgoszcz	11	122
16. Ursus k/W-wy	7	146

Oni wylosowali karty wolnego wstępu

Wczoraj rozlosowano w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” karty wolnego wstępu na imprezy organizowane w bieżącym roku przez KKS Lech, GKS Olimpia i KS Warta. Były to nagrody dla czytelników, którzy przestali wypełnić kupon z plebiscytu organizowanego z inicjatywą „Głos Wielkopolskiego” pn. „Najlepszy Piłkarz Wielkopolski 1974”. A oto nazwiska tych do których uśmiechnęła się fortuna (w nawiasie podajemy nazwę klubu na którego imprezy dany czytelnik wylosował kartę):

1. Wiesław Hadula ul. Krasieńskiego 15/17 m. 8 60-830 Poznań (WARTA)
2. Zdzisław Krawczyk ul. Długosza 12 m. 6 60-558 Poznań (OLIMPIA)
3. Stanisław Maj ul. Krawcowa 50/117 61-035 Poznań (LECH)
4. Tadeusz Nowicki ul. Dolna Wilda 34 a m. 7. 61-552 Poznań (LECH)
5. Roman Palacz ul. Kórnicka 5 62-020 Swarzędz (WARTA)
6. Jan Pietraszewski ul. Bohaterów Westerplatte 64-100 Leszno (LECH)
7. Przemysław Pluta ul. Prusa 16 m. 17 60-819 Poznań (OLIMPIA)
8. Stanisław Siebert ul. Obornicka 12 62-002 Suchybas (OLIMPIA)
9. Tadeusz Springer ul. Nowe Osiedle nr 23 62-004 Kiecin poczta Czerwone (LECH)
10. Krzysztof Zieliński ul. Kanałowa 4 m. 20 61-463 Poznań (WARTA)

Karty prześlemy pocztą po ich otrzymaniu. Jak nas zapewniło lub najpóźniej w pierwszych dniach marca 1975 r. (nie wszystkie kluby mają już nowe karty).

Uspadek rozpoczął się już w okresie Josefa Hoffera (przyp. tłum. — Hoffer jest dziennikarzem sportowym, kierownikiem redakcji sportowej w MTI — odpowiednika PAP; ka pitań związkowy przed Ilovszky'm); ale największa depresja przypada na kadencję Ilovszky'ego.

Dobrze byłoby zapytać trenera, dlaczego to robi i komu to jest potrzebne? Czy uważa, że węgierskiemu piłkarstwu jest potrzebny jako kapitan związkowy? Czy odwrotnie, jemu potrzebna jest funkcja kapitana związkowego? Sądzę, że tak nie jest, ale kto wobec tego może mu wmawiać, że robi on porządek w piłkarstwie, które pod jego ręką całkowicie upadło.

(d. c. n.)

(Fragmenty powieści „A. Végha „Dlaczego węgierska piłka nożna jest chora?” w opracowaniu W. Wieroniewicza).
Następny odcinek ukaże się w poniedziałek.



Sobota 8 II

PROGRAM I

- 9.20 — „Kat nie będzie czekać” — film fab. prod. CSRS;
- 14.35 — „Program I proponuje”; 14.45 — „Redakcja Szkolna zapowiada”; 14.55 — Film krótkometrażowy; 15.15 — „TV Informator Wydawnictwa”; 15.35 — Sprawozdawczy magazyn sportowy, w tym Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej na lodzie, próba przedolimpijska w Innsbrucku (kol.); 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — Dla dzieci — „Sobótka” (kol.); 17.05 — Dla młodzieży — „Tajemnice magii”; 17.50 — „Hubert” — reportaż filmowy (kol.); 18.30 — „Pegaz” (kol.); 19.30 — Monitor (kol.); 20.20 — „Ostatni hajduk” — radz. film fab. (kol.); 21.55 — Dziennik (kol.); 22.15 — Wiadomości sportowe; 22.30 — „Profesora Weltschmerz recepta na życie”. Reżyseria Jerzego Wasowskiego i Anny Borowej (kol.).

PROGRAM II

- 17.50 — Studio Jazzowe Polskiego Radia;
- 18.20 — Polski Film Dokumentalny (kol.); 18.55 — „Pozostał tylko symbol” — program publ.; 19.30 — Monitor (kol.); 20.20 — „Obejrzyjmy to jeszcze raz”; 21.40 — „24 godziny” (kol.); 22.00 — „Wieczór autorski” — Xymeny Zaniewskiej (kol.).

Niedziela 9 II

PROGRAM I

- 6.25 — TV Technikum Rolnicze; 6.55 — TV Technikum Rolnicze; 7.25 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.00 — „Przypominamy, radzimy”; 8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.35 — „Bieg po zdrowie”; 8.50 — „Wiadomości sportowe”; 9.00 — „Telekanek”; 10.30 — „Antena”; 11.05 — „Krol areny” — radz. film fab. (kol.); 12.15 — Dziennik (kol.); 12.35 — „Ludzie naszej wsi”; 12.50 — „Wielkie symfonie Mozarta” — Symfonia C-dur nr 28 KV 200 (kol.); 13.30 — „Piórkami i węglem”; 14.00 — „Nie tylko dla pań”; 14.30 — Dla dzieci — „Bestia i piękna”. Reż. Jan Skotnicki; 15.35 — Losowanie Toto-Lotka; 15.50 — „Piosenka przyjaciół”; 16.30 — „Refleksje obywatelskie”; 16.45 — Lektury „Pegaza”; 17.00 — „Tele-echo” (kol.); 17.45 — „Sprawozdawczy magazyn sportowy”; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — Bajka dla dorosłych — „Do brana dala”; 20.25 — „Eneida” — odc. I filmu ser. prod. wł. (kol.); 21.25 — „Przeboje świata” — program muzyczny; 21.55 — Informacyjny magazyn sportowy.

PROGRAM II

- 11 — Transmisja z Mistrzostw Polski w narciarstwie — Skoki na dużej Krokwi w Zakopanem; 13.20 — „Rok w przyrodzie” — film dok.; 14.45 — „Z różnych stron świata” zespół pieśni i tańca okręgu Cottbus (NRD — kol.); 14.05 — „Z bratnich anten” — Ura nia cz. IV (kol.); 14.35 — Dla młodych widzów — „Przy kominku”; 15.35 — „Pro memoria” — film poświęcony pamięci poległych w bojach o wyzwolenie ziem polskich żołnierzy Armii Radzieckiej; 16 — „Daj szczęście szansę” — program TV NRD (kol.); 17.10 — „Świat, obyczaje, polityka”; 17.40 — Filmy Janusza Morgenster na — „Jowita” (kol.); 18.30 — Dziennik (kol.); 19.20 — „Portret z autografem” — śpiewa Enriqueta Taré, solistka Opery Berlińskiej (kol.); 21.00 — „Pamięć matki prof. Kazimierza Wyki”; 21.15 — „Towarzysz Beimler” — odc. I — film ser. prod. NRD;

Poniedziałek 10 II

PROGRAM I

- 15.50 — NURT — Nauki polityczne: „Podstawowe założenia polityki zagranicznej krajów wspólnoty socjalistycznej”. Wykład prof. dr. Mariana Dobrosielskiego; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Zwierzyniec” (kol.); 17.30 — „Echo stadionu”; 17.55 — „Wieczór Poznania” i „Teleskop”; 18.45 — „Szare na złote” — „Mam pomysły” (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — Teatr Współczesny TV — Jerzy Tępa: „Fraulein doktor”;

- 21.55 — „Dziwczyną i jeźdźcą” — film TV NRD (kol.); 22.15 — „Przed kamerą kameralnie” — zespół „Camerton”; 22.30 — Dziennik (kol.); 22.45 — „Oferty”.

PROGRAM II

- Dzień szwajcarski w TVP; 17.45 — „Program II proponuje”; 18.00 — „Rolnik i technika” — program filmowy (kol.); 18.25 — „Remo Rossi” — portret rzeźbiarza (kol.); 18.40 — „Odkrycie Alp” — program filmowy (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.15 — Wieczór galowy folkloru szwajcarskiego; 21.00 — „24 godziny” (kol.); 21.00 — „Chansonnade” — program rozrywk. (kol.); 21.55 — „Zabawa i rozkazy” — sztuka telewizyjna Waltera Vogta; 23.05 — NURT — Nauki polityczne.

Wtorek 11 II

PROGRAM I

- 8.00 — „Eneida”, odc. I filmu ser. prod. włoskiej; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — Dla dzieci — z cyklu: „Legenda z wiślanego brzegu”; „Katarinka”; 17.10 — „Na wielkim i małym ekranie”; 17.40 — „Ferie z pomysłem”; 18.20 — „Nie tylko hobbyści”; 18.40 — „Sezam” — program publicystyczny; 19.05 — „Przypominamy, radzimy”; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — „Ję powróć” — filmowa adaptacja opowiadania Josepha Conrad; 21.25 — „Świat i Polska”; 22.10 — Wiadomości sportowe i sprawozdanie z tródmiesięcznej katedry Polskiej — NRD — CSRS; 22.30 — „Kaleidoskop” — program muzyczny. Wykonawcy: Andrzej Dabrowski, Edward Hulewicz, Ada Rusowicz z zesp. „Niebiesko-Czarni”. grupa wok. instrumentalna „And”; „Partita”. „Skaldowie”; „Old Timers” zespół Benona Hardego oraz grupa baletowa „Nawa Nawa”. Teatru Muzycznego Państwowej Opery w Poznaniu; 23.05 — Dziennik (kol.).

PROGRAM II

- 17.20 — Z cyklu: „Bomba i...” — „System informacyjny czy automatyczny dyrektor”; 17.50 — Zagraniczny Film Dokumentalny: „Zniszczenie i rekonstrukcja Pietry” (kol.); 18.40 — „Decyzje piętnastolatów”; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — „Dziady i szlachetce” — rep. filmowy; 20.50 — Krzysztof Penderecki: „Canticum Canticorum” — Warszawa Jesień 74; 21.10 — „24 godziny” (kol.); 21.25 — Teatr Telewizji — Jerzy Janicki: „Akeia V”. odc. II pt. „Urogu tajemnicy”. Reż. Andrzej Zakrzewski; 22.25 — „Miedzy fiordami i górami” — rep. filmowy (kol.).

Środa 12 II

PROGRAM I

- 9.30 — „Ję powróć” — film TVP; 15.50 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki: „Klocki logiczne”. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadeni; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — Dla młodych widzów — „Szperacz”; 17.10 — „Informacje — Towary — Propozycje”; 17.20 — Losowanie Małego Lotka; 17.30 — „Najlepsze z najlepszych” — program współzawodnictwa wielkich zakładów przemysłowych; 18.15 — „Teleskop”; 18.35 — „Mandat”, odc. IX jugosł. filmu ser. pt. „Mandat”; 19.00 — „Szansa agrolotnictwa” — program publ. (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.00 — Uroczysty koncert muzyki polskiej z okazji jubileuszu Polskiego Radia i Telewizji (kol.); w przerwie ok. godz. 20.50 — „Studio eksperymentalne” — rep. o pracy eksperymentalnej Polskiego Radia i Telewizji (kol.); 22.05 — Wiadomości sportowe; 22.15 — „Dzień w Telewizji” — film o dniu pracy w Telewizji (kol.); 23.15 — Dziennik (kol.).

PROGRAM II

- 17.50 — Z cyklu: „Jak patrzeć na dzieło sztuki” — Maksymilian Giermiski (kol.); 18.20 — „Moskiewskie spotkania” — program rozrywk. TV radzieckiej; 19.00 — „Wielkie sonaty” — Sonata cis-moll op. 27 nr 2 — „Księżycowa” Ludwika van Beethovena; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.00 — Uroczysty koncert muzyki polskiej z okazji jubileuszu Polskiego Radia i Telewizji (kol.); w przerwie ok. godz. 20.50 — „Studio eksperymentalne” — rep. o pracy eksperymentalnej studia Polskiego Radia; 22.05 — Teatr Polskiego Radia, cz. I „Za kulami”; 22.30 — „24 godziny” (kol.); 22.40 — Teatr Polskiego Radia, cz. II „Jubileusz”; 23.10 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki (powt. z programu I).

Czwartek 13 II

PROGRAM I

- 8.50 — „Colombo” — ameryk. film fab. pt. „Robot kontra detektyw”;

- 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Ekran z bratkiem”; 17.40 — I Suita orkiestrowa Jana Sebastian Bacha — program TV NRD (kol.); 18.05 — „Wiraz” — magazyn kulturalny; 18.25 — „Poligon” (kol.); 19.00 — Kronika Zimowej Spartakiady Młodzieży; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — „Colombo” — ameryk. film fab. pt. „Robot kontra detektyw” (kol.); 21.30 — „Czym żyje świat”; 22.00 — Wiadomości sport. (kol.); 22.10 — „Muzyczna paleta” — radz. program estradowy; 23.05 — Dziennik (kol.).

PROGRAM II

- 17.30 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „Świat i demografia”; 18.00 — Dla młodzieży — „Co o tym myślisz?”; 18.30 — „Kaleidoskop sportowy” (kol.); 18.45 — „Złote ręce” — film dok. prod. CSRS (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — „Organy i perkusja” — gra Gabor Lehotki — program TV węgierskiej; 20.50 — „Przed ekranem” — dyskusja na temat filmu „Konformista” (kol.); 21.20 — „24 godziny” (kol.); 21.30 — „Dom, w którym żyjemy” — film radz.

Piątek 14 II

PROGRAM I

- 10.00 — „Zakochani rowerzyści” — weg. film fab.; 14.55 — NURT — Psychologia: „Zabrane zagadnienia z filozoficznych postaw zachowania się” — cz. II: „Poziom mobilizacji organizmu, a sprawność działania”. Wykład dr Lidii Grzesiak; 15.30 — Sprawozdawczy magazyn sportowy; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Pora na Telesfora”; 17.15 — „Prawda w oczy” — publ. sportowa; 17.40 — Dla młodzieży — Wędrowki Północy: „Święto śniegu”; 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — Fakt i opinie — hipotezy — „3 X Mogilno” (kol.); 19.10 — „Przypominamy, radzimy”; 19.15 — „Merkury i muzyka”; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — Teatr Telewizji — Nina Andrzejczak przedstawia „Mój program”; 21.30 — „Panorama”; 22.10 — Wiadomości sportowe; 22.20 — Filmy reż. Zdzisława: „Zaraz do wojny” i „Laotajska ballada” (kol.); 23.05 — Dziennik (kol.).

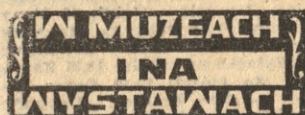
PROGRAM II

- 17.25 — Dla młodzieży — „Propozycje”; 17.45 — „Świat, który nie może zginąć” — „Bezkrwawe podwodne łowy” — ang. film dok. (kol.); 18.10 — Laureaci konkursu w Genewie — 1974 — program muzyczny; 18.45 — „Partnerzy” — program publicystyczny; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — „Ścieżka zdrowia”; 20.35 — NURT — Psychologia; 21.05 — „24 godziny” (kol.); 21.30 — „Historia wewnętrznej przyjaźni” — rum. film fab.

Sobota 15 II

PROGRAM I

- 10.35 — „Historia pewnej przyjaźni” — film fab. prod. TV rumuńskiej; 14.40 — „Z koszar i poligonów”; 15.00 — „Redakcja Szkolna zapowiada”; 15.10 — Telewizyjny Informator Wydawnictwa; 15.30 — Sprawozdawczy magazyn sportowy (kol.); 16.30 — Dziennik (kol.);



W poniedziałek i dni poświęcone w wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH I HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.
HISTORII m. POZNANIA (St. Ratusz) — „Rozwój Poznania w okresie XIX-lecia PRL” codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty, dni przedświąteczne zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16.
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15.
PRZYRODNICZE (Świercowskiego 19) — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 10-16, sob. — nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-18, niedz. g. 10-15 „Malarstwo Tadeusza Brzozowskiego” — do 24. II. 1975.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15, poniedziałek i środy g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, soboty, dni przedświąteczne zam-

- 18.40 — Dla dzieci: „Sobótka” — „Zręczne ręce”; 17.05 — Dla młodzieży — „Zaproszenie”; 17.50 — „Notatnik światłoczuły”; 18.30 — „Pegaz”; 19.30 — Monitor (kol.); 20.20 — „Co kto lubi” — program prowadzi Mieczysław Pawlikowski; 21.10 — „Panie i panowie” — wł. film fab. (18 l.); 23.03 — Dziennik (kol.); 23.20 — Wiadomości sportowe (kol.).

PROGRAM II

- 17.10 — Z cyklu: Spotkania ze sztuką — „Spadkobiercy tradycji ludowej”; 17.55 — Przed kamerą kameralnie — śpiewa Elżbieta Igras (kol.); 18.10 — „Śpiewa Frank Schoebel” — recital znanego piosenkarza (kol.); 18.45 — „Bosman” — morskie zawody; 19.30 — Monitor (kol.); 20.20 — Wieczór z Ireną Szewińską; 21.20 — „24 godziny” (kol.); 21.30 — Obejrzyjmy to jeszcze raz — „Z najlepszymi życzeniami dla pracowników energetyki” (kol.).

Niedziela 16 II

PROGRAM I

- 7.15 — „TV Kurs Rolniczy”; 7.30 — „Przypominamy, radzimy”; 8.00 — „Alarm przeciwpowodziowy trwa”; 8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.35 — „Bieg po zdrowie”; 8.50 — Wiadomości sportowe; 9.00 — „Telekanek”; 10.30 — „Antena”; 10.50 — Z cyklu: „Drogi zwycięstwa” 1) „Spotkanie z generałem” — film prod. polskiej, 2) „Tam gdzie walczyliś my ramię w ramię” — film prod. radz.; 12.45 — Dziennik (kol.); 13.05 — „Z myślą o 33 milionach” (kol.); 13.30 — „Piosenka dla Ciebie”; 14.15 — Dla dzieci — Klemens Bąkowski: „Tajemnica dziadkowego skarbu”; 15.15 — „Nie tylko dla pań”; 15.45 — Losowanie Toto-Lotka; 16.00 — „Z kamerą wśród zwierząt”; 16.25 — „Wielka gra” — teleturniej (kol.); 17.10 — Lektury „Pegaza”; 17.25 — „Postaw się, nie zastaw się”; 18.10 — Sprawozdawczy magazyn sportowy (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — Bajka dla dorosłych — „Gdy król się nudzi”. Reż. — Janusz Rzeszewski; 20.30 — „Eneida”, cz. II — filmu seryjnego prod. włoskiej (kol.); 21.30 — „XYZ”, cz. I (kol.); 22.15 — Informacyjny magazyn sportowy (kol.).

PROGRAM II

- 13.10 — Z cyklu: „Gospodarność i ja” — program pt. „Chleb dla konia”; 13.25 — „Panna i niepoń” — program muzyczny; 14.05 — „Szkice wielkomięskie” (kol.); 14.35 — „Złota nuta” — program rozrywkowy TV NRD; 15.20 — „Bitwy, kampanie, do wody”; 15.50 — Dla młodych widzów: „Ekran przyjaźni” — program interwencyjny; 16.50 — „Świat, obyczaje, polityka”; 17.20 — „Apel odważnych” — fab. film radz.; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — „Złota nuta” — program TV NRD; 20.50 — „Kształt słowa” — pisarz jako działacz kultury; 21.45 — „Towarzysz Beimler” odc. II filmu ser. prod. NRD;

CODZIENIE w programie I i 2: Dobranoc — 19.20 oraz w programie I TV Technikum Rolnicze: w niedziele o godz. 6.30; w poniedziałek — o godz. 12.45, we wtorek i czwartek — o godz. 6.30 i 13.45, w środy i piątki — o godz. 6.30 i 12.45, w sobotę — o godz. 6.30 i 13.35 Politechnika: w środy o godz. 14.40 i w piątek o godz. 13.45. (b)

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) do 23 II 1975 zamknięte.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9-14, sob. 9-13.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo, ul. Wczasowa

LUTY	Jana, Piotra
8	Cyryla, Apolonia
Sobota	
9	
Niedziela	Słońce: 7.00-16.41

TEATR

W POZNANIU

SOBOTA

OPERA — g. 19 „Zemsta Nieto-
perza”.
MUZYCZNY — g. 19 „Nie kłam
kochanie”.
POLSKI — g. 19 „Wiśniowy
sad”.
NOWY — g. 19 „Jak wam się
poda”.
LALKI i AKTORA (Scena Mar-
cinek) — g. 17 „Tygrysek”.
KABARET „TEY” — g. 19, 22
„Dzius — Ursus — Super Star”.

NIEDZIELA

OPERA — g. 19 „Don Carlos”.
MUZYCZNY — g. 11 „Nie kłam
kochanie”.
POLSKI — g. 19 „Wiśniowy sad”.
NOWY — g. 19 „Jak wam się
poda”.
LALKI i AKTORA (Scena Mar-
cinek) — g. 17 „Tygrysek”.
KABARET „TEY” — g. 17, 20
„Dzius — Ursus — Super Star”.

W WOJEWÓDZTWIE

Kalisz: sob. i niedz. „Kubus
Fatalista”.
Piła: sob. i niedz. „Tango”.
Gniezno: sob. niedzielny; nie-
dz. „Romans biurowy”.

KINA

CHODZIEŻ: Ceramika: „Zemsta
wilk morskiego”; Notec: „McMa-
sters”.
CZARNKÓW: „Drzwi w murze”.
GNIEZNO: Lech: sob. „Winnetou
wśród Sędów”; niedz. „Zbierz-
nik”; sob. i niedz. „Szaleństwo
młodości”.
GOSTYŃ: „Zapis zbrodni”.
JAROCIN: „Szpieg Szoguna” i
„Janosik”.
KALISZ: Kosmos: remont; Oaza:
„Człowiek z dzikich”; Stylowe: sob.
„Wielki łup gangu Olsena”; sob. i
niedz. „Nie ma róż bez ognia”.
KEPNO: „Pierre i Paul czyli ży-
cie na raty”.
KŁODAWA: „Wiosna panie sier-
żant”.
KOŁO: „Pójdźcież ponad sa-
dem”.
KONIN: Centrum: sob. „Tajemni
czy blondyn w czarnym buciku”.
sob. i niedz. „Być kobietą” i „Jeź-
dziec bez głowy”; Górniki: „Szan-
tazowie” i „Winnetou i Apanaci”.
KOŚCIAN: „Potop” cz. II.
KROTOSZYN: „Mania wielko-
ści”.
KÓRNIK: „Wesoły romans”.
KRZYŻ: „Potop” cz. II.
KŁODAWA: „Rodeo”.
MIEJSCZYCE: „Jeździec bez
głowy”.
NOWY TOMYŚL: „Zapis zbro-
dni”.
OBORNIA: „Prywatne życie
Sherlocka Holmesa”.
OSTRÓW: Roma: „Środki dom”;
Słońce: „Dramat namiętności” i
„Nie ma mowy”.
OSTRZESZÓW: „Był sobie głu-
na”.
PIŁA: Iskra: „Dni miłości”; Ko-
re: „Pięć latwych utworów”; So-
kół: sob. i niedz. „Godzina szczy-
tu”; niedz. „Pulapka w delcie Du-
naju”.
PLESZEW: „Potop” cz. II.
RAWICZ: „Potop” cz. I.
ROGOŹNO: „Prawo sątu”.
RYCHTAŁ: „Iwan Wasiljewicz
zmienia zawod”.
SŁUPCA: „Wybac i żegna”.
SPĘM: Klubowe: „Szary okrut-
nik”; Słonko: „Potop” cz. II.
ŚRODA: „...i pozdrawiam jaskół-
ki”.
SZAMOTUŁY: „Potop” cz. II.
TRZCIANKA: „Potop” cz. I.
TUREK: „Po drugiej stronie
słońca”.
WĄGROWIEC: „Dramat zazdro-
ści”.
WOJŚCZYŃ: „Goście”.
WRZEŚNIA: sob. „Y-17”; niedz.
„Potop” cz. II.

W POZNANIU

POTOP: „Potop” — g. 13-18
„Londyn” cz. III.

DZURY

SZPITAL: SOBOTA — interna,
chirurgia, laryngologia, neurologia
ul. Przybyszewskiego 49; chiru-
rgia dziecięca — ul. Krzywulicza 7;
okulistyka — ul. Garbary 17; psy-
chiatryka — ul. Szczytna 29/33;
NIEDZIELA — interna, chirurgia,
okulistyka, neurologia — ul. Walki
Młodych 7; laryngologia — ul. Lu-
towska; psychiatryka — ul. Szpitalna
29/33.
Poradnictwo Ratunkowe dla m.
Poznania (ul. Chelmońskiego 20)
— tel. 66-00-66; nagłe zachoro-
wania i porady lekarskie — tel.
63-775; wstawki uliczne i w miej-
scach publicznych — tel. 999.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia (ul.
Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g.
7-22.
Telefon Zaufania — 988 czynny
całą dobę (dyżuruje lekarz psy-
chiatra).
Porady prawne z zakresu stu-
dyj zdrowia spraw rentowych i
praw rodzinnych — tel. 980.
Miejska lecznica dla Zwierząt
(ul. Grunwaldzka 248) — tel. 98
g. 9-21 w nocy nagłe wypadki.
Antek tylko dyżury nocne.
Dobrowskiego 140. Dzierżewicki-
349, Głogowska 107/109, Główna 53

Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, 23.54 Na dobranoc gra i śpiewa
Kornicka 24, Słowiańska, Staro-
łęcka 18, al. Marcinkowskiego 11
(całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.45
Propozycje do Listy Przebojów;
8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych
przyjaciół; 8.35 W kregu muz. in-
strumentalnej; 9.05 Dla kl. III i IV
(wych. muzyczne); „Uwaga, śnieg
sie pali!” cykl: „Przygody z klu-
czem wiolinowym”; 9.30 Muzyka z
melodii i piosenki; 9.45 Gwiazdy
wierszkiej piosenki; 10.05 Stara i
nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Wy-
słarze” fragm. 9 now.; 10.40 No-
we nagrania zespołu: „Jazz Car-
riers”; 11.10 Lubelskiej fonoteki mu-
zyki; 11.15 Nie tylko dla kie-
rowców; 11.25 Co słychać w świe-
cie; 11.30 Konc. Chopinowski; 12.25
Gra i śpiewa J. Mayall; 12.40 Konc.
życzeń; 13 Na sudecką nutę; 13.30
Rymy młodych; 14.70 Świąta nauki
i techniki; 14.05 Spotkanie z pio-
senką radiową; 14.30 Smutno to
zdrowie; 15.05 Listy z Polski; 15.10
Muz. i poezja; 16.10 Radiowa kro-
nika muzyczna; 16.40 Podróż mu-
zyczna po kraj; 17 Radiokurier —
magazyn; 18 Muz. i Aktuski; 18.25
Nie tylko dla kierowców; 18.30
Przeboje non stop; 19.15 Temat w
trzech wersjach; 19.45 Z księga-
skich wierszy; 20 Program z dwu-
kierunkiem; 21.05 Nagrania z ma-
luch; 21.45 Spotkanie z grupą „P”;
22.15 W stylu swadlow; 23.30 Sobotnia
dyskoteka; 23.05 Korespondencja z
zagranicą; 23.10 Sobotnia dyskoteka.

WIADOMOŚCI: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5,
6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 „Tu mówi
Polskie Radio...”; 8.55 Muzyka spod
strzechy (melodie z Krakowskiego);
9 Muzyka; 9.20 Bezpieczeństwo na
jeźdni zależy od nas samych; 9.30
Soler — koncert G-dur na dwa kla-
wesyny; 9.40 Koncert z nagrań
Choru a cappella PR i TV w Krak-
owie pod dyr. T. Dobrzańskiego;
10 Teatr PR „Jak na niebie tak i
na ziemi”; 11 Muzyka; 11.20 Fran-
ciszek Schubert: Allegro e-moll na
kwartet smyczkowy; 11.35 Rodzice
a dziecko; 11.40 Od Tatry do Pol-
ski; 12.05 Aud. Hiera; 12.30 Czas
dobrych godzin; 13 Dla Mł. i IV
i IV (i. n.); 13.10 Za naszego króla
Jana; 13.20 Hugo Wolf: Se-
renada na mała orkiestrę; 13.35
„Śledztwo prowadzi radca Hen-
mann” fragm. pow. Ladislava Fik-
sa; 13.55 Mini przegląd folkloru
słowiańskiego — Australia; 14 Wier-
cie, taniec; 14.45 Renata literacka
— H. Liwor-Piotrowskiego
„Przybyli ulani”; 14.45 Recital
skrzypki Henryka Keskowskiego
— w programie utworu K. Szyma-
nowskiego; 15 Program dla dzie-
ci i młodzieży; 15.40 Śpiewa Bu-
larski Chór Dziecięcy „Bodra
Smiana”; 15.50 Przegląd czasopi-
sm regionalnych; 16 „Czata” — ma-
gazyń wojskowy Studia Młodych;
17.15 „Listy spod Hpy” felieton;
17.30 Rep. dżm. M. Nowakowskiego;
17.50 Radiopress; 18.05 „Głajca
szafa”; 18.40 Radiolatarnia czyli
przewodnik popularno-naukowy; 19
Utwory M. z Krakowa; 19.15 Język
francuski; 19.30 Matysiaki; 20
Po premierze „Falstaffa”; 20.30 No-
tami kulturowe; 20.40 Kacik sta-
rej muzyki; 21 Wesoły kramik; 21.15
J. Sibelius — poemat symf. „Cór-
ka Johanna”; 21.55 Barok dla wszy-
stkich; 22.30 Zespół Dziewiatka —
Historia pewnego zapachu; 23 F.
List: Sonata fortepianowa h-moll;
23.30 Co słychać w świecie; 23.40
Ludwik van Beethoven — III So-
nata Es-dur op. 12 nr 3 na skrzyp-
ce i fortepian.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30,
7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30,
23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyka
zagrana; 8.05 Kiermasz płyt;
8.30 Co kto lubi; 9 „Ekskluzywa
w katedrze” — ode. 16; 9.10 Gra ze-
spół „Kobza”; 9.30 Nasz rok 75;
9.45 Interdado — magazyn muz.;
10.25 Gra zespołu „Zefirek”; 10.35
„Koncert na Marsie” — piosenki
funtologiczne; 10.50 „Szkłany
klosz” — ode. 19; 11 Jan Jarczyk
solo i z zespołem; 11.20 Życie ro-
dzinne — magazyn; 11.50 Śpiewa-
my chórem; 12.25 Za kierownicą;
13 Dzień jak co dzień — magazyn;
13.10 Piosenki z różnych obrotów;
13.30 60 minut na godzinę; 13.50
Z nowych nagrań T. Woźniaka;
14.45 Nasz rok 75; 15.05 „Ekskluzy-
wa w katedrze” — ode. 17; 15.15 Kier-
masz płyt; 17.40 Rep. A. Semko-
wicz; 17.50 „Uwaga — lek”; 18 Muzy-
ka; 18.10 Polityka dla wszy-
stkich; 18.45 Muzykalny detektyw;
19.15 Kobieta tajemnicza; 19.35 Zapa-
sowa do trątki; 20.50 Opera wy-
godnia — Ten Delibec; „Lakme”;
20.45 Śpiewa Michel Fugain; 22.35
Pow. w w. d. „Kwadrat de-
laczego”; 22.45 „Idzie niebo
ciemna noga” — kwadrans kety-
santa; 23 Nowe tomiki poezji —
Pwa Nijer; 23.05 Najlepsz
płyta grupy Yes — „Na krawędzi”;
22.

ODPOWIADAMY

Maciej B. Goździchowo. — Księ-
żarnia Wysyłkowa Domu Książki
mieści się w Poznaniu przy ul.
Dojazd 30, tel. 422-08.

Kazimierz z Kościłana. — Radzi-
my w poruszonych sprawach zwró-
cić się do Powiatowego Zarządu
Związku Socjalistycznej Młodzie-
ży Wilejskiej w Kościłanie. (403)

Szymon W. Wągrowiec. — Przy-
kazy pobytu w Poznaniu radzi-
my zażądać do księgi przy pl.
Wojewódzkiej 3. Może tam znajdzie
pan interesujące go pozycje. (433)

Stanisław K. Oborniki. — Porad-
nia seksuologiczne dla wojewódz-
stwa poznańskiego mieści się przy

ul. Świerczewskiego, narożnik
Polnej. (439)

Stara czytelnica ze Sremu —
Arleta obchodzi imieniny 3 stycz-
nia, 9 i 13 lutego oraz 24 paździer-
nika. (194)

Wojciech N. Kieleczewo. — Infor-
macje o adresach szkół otrzyma-
my w Kościłanie w Wydziale
Oświaty Urzędu Powiatowego lub
Miejskiego. (162)

Maryla Sz. Pleszew. — Podajemy
adres: Technikum Zawodowe Za-
oczne (cukiernictwo) Poznań, al.
Stalingradzka 43. (217)

Witalis B. Faustynowo. — Jak
nas poinformowano w Wojewódz-
kim Związku Gminnych Społdziel-
ni (Dział Żelaza), na każdej kar-
cie gwarancyjnej jest podane,
gdzie w ramach gwarancji należy
reklamować uszkodzone towary.
(166)

Prace Nauka
Przyjmę w dom maszyno-
pisanie lub życie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2777g.

Pomoc domowa, dwa ra-
zy w tygodniu, potrzeb-
na. Poznań, ul. Chopina 2
m. 1 (przy Parku Moniusz-
ki). 2835g

Ekspedientka potrzebna.
Piekarnia — Cukiernia —
Dzierżyńskiego 66 2856g

Przyjmę młodego ślusar-
za na produkcję, może
być przyuczony, dzielnic-
a Osiedle Warszawskie. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2863g.

Przyjmę panie do lekkich
prac domowych. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2868g.

Piekarz — piecowy, cukier-
nik, potrzebni. Długa 12.
2919g

Potrzebna opiekunka do
3-letniego chłopczyka. Wa-
runki bardzo dobre. Tele-
fon 716-75, po godz. 16.30.
3381g

Potrzebna opiekunka do
rocznego dziecka. Między-
chódzka 20 m. 5. 2543g

Gospodyni, do 30 ha go-
spodarstwa rolnego, w
mieście, potrzebna zaraz.
Informacje: tel. 67-20-39,
wewn. 2 lub 355, Mogilno,
w godz. 7-14. 2942g

Małżeństwo, pracownicy
uczelnin, poszukuje solid-
nej, dochodzącej opiekun-
ki do półrocznego chłop-
ca. Osiedle Manifestu Lip-
cowego 61 m. 6, telefon
751-82. 2998g

Przyjmę opiekunkę do
dwójki dzieci, względnie
pomocy domowa dochodzą-
ca lub na stałe. Osiedle
Rzeczypospolitej 110 m. 10.
3005g

Liternik z dłuższą prak-
tyką, na pełen wymiar go-
dzin, potrzebny. Ścinaw-
ska 3. 3115g

Pani do 8-miesięcznego
dziecka — potrzebna. Wa-
runki wspaniałe. Garbary
56, zakład fryzjerski.
3133g

Praca Nauka

Przyjmę w dom maszyno-
pisanie lub życie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2777g.

Pomoc domowa, dwa ra-
zy w tygodniu, potrzeb-
na. Poznań, ul. Chopina 2
m. 1 (przy Parku Moniusz-
ki). 2835g

Ekspedientka potrzebna.
Piekarnia — Cukiernia —
Dzierżyńskiego 66 2856g

Przyjmę młodego ślusar-
za na produkcję, może
być przyuczony, dzielnic-
a Osiedle Warszawskie. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2863g.

Przyjmę panie do lekkich
prac domowych. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2868g.

Piekarz — piecowy, cukier-
nik, potrzebni. Długa 12.
2919g

Potrzebna opiekunka do
3-letniego chłopczyka. Wa-
runki bardzo dobre. Tele-
fon 716-75, po godz. 16.30.
3381g

Potrzebna opiekunka do
rocznego dziecka. Między-
chódzka 20 m. 5. 2543g

Gospodyni, do 30 ha go-
spodarstwa rolnego, w
mieście, potrzebna zaraz.
Informacje: tel. 67-20-39,
wewn. 2 lub 355, Mogilno,
w godz. 7-14. 2942g

Małżeństwo, pracownicy
uczelnin, poszukuje solid-
nej, dochodzącej opiekun-
ki do półrocznego chłop-
ca. Osiedle Manifestu Lip-
cowego 61 m. 6, telefon
751-82. 2998g

Przyjmę opiekunkę do
dwójki dzieci, względnie
pomocy domowa dochodzą-
ca lub na stałe. Osiedle
Rzeczypospolitej 110 m. 10.
3005g

Liternik z dłuższą prak-
tyką, na pełen wymiar go-
dzin, potrzebny. Ścinaw-
ska 3. 3115g

Pani do 8-miesięcznego
dziecka — potrzebna. Wa-
runki wspaniałe. Garbary
56, zakład fryzjerski.
3133g

Główny Biuro Studiów
i Projektów Energetycznych
„ENERGOPROJEKT”
Zakład Doświadczalny w Poznaniu,
adres: ul. Wawrzyńca 54-56
(dojazd od ulicy Botanicznej)
60-955 Poznań, skrytka pocztowa 83

SPRZEDA
RÓŻNE MATERIAŁY i WYROBY
● elektroniczne,
● elektrotechniczne,
● chemiczne i inne.

Szczegółowych informacji udzieli
Dział Zaopatrzenia i Zbytu
tel. 423-31 lub 444-41, wewn. 82.
1170-K1

Przyjmę zaraz pracowni-
ków (ka) oraz uczennice
w zawodzie dzielnym.
Pracownicy bez kwalifi-
cji, chętnie przyuczę. Za-
kład Dzielnym, Poznań,
Bluszczyńska 11. 3015g

Pomoc, ewentualnie ren-
cistka do prac domowych
3 razy tygodniowo, dobre
warunki, potrzebna. Sie-
miradzkiego 3a m. 4. 3046g

Kierownictwo Gościńca
„Ostep” — zatrudni szefa
kuchni, pokój zapewni-
nia. Adres: Gorzyń, pow.
Międzychódz, tel. Między-
chódz 645. 3011g

Dzielnym do pracy w
ogrodnictwie, przyjmę
całym utrzymaniem. Wy-
nagrodzenie bardzo dobre.
Mieczysław Sobarski —
64-553 Grzebienisko, pow.
Szamotuły. 3095g

Ślusarza — spawacza, na
stałe przyjmę, na dobrych
warunkach. Warsztat ślu-
sarski, Henryk Sroczyn-
ski, Swarzędz, ul. Żytina
3. 3101g

Pracownik do wulkaniza-
cji, potrzebny. Jugoslo-
wiańska 15. 3169g

Potrzebni — czeladnik o-
raz uczeń do wytwórni lu-
ster, szlifierni szkła. Osie-
dle Przyjaźni, blok 3, klat-
ka D1 — Winogrady. 3201g

Samodzielna pomoc domo-
wa, przyjmę na dobrych
warunkach. Szczytna 43
m. 15. 3203g

Przyjmę pracę chałupni-
czą. Tel. 32-06-32. 3064g

Opiekunkę do dziecka, na
dobrych warunkach, przy-
jmę. Rataje, tel. 742-05, po
16. 3294g

Krawca lub krawcową,
względnie przyuczoną, za-
trudnię na stałe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 3324g.

Ekspedientka dzielna, za-
trudnię na stałe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 3325g.

Pani, do pomocy w domu
profesora, potrzebna. Tel.
67-28-75, po 13. 3350g

Przyjmę czeladnika stolar-
skiego. Luboń 3, Fabrycz-
na 49. 2686g

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski
w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 198

OGLASZAJĄ DODATKOWY ZAPIS UCZNIÓW

do klas pierwszych — wiosennych
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ (3-letniej)
w specjalnościach:

- a) grupy obróbki mechanicznej w zawodach —
tokarz, frezer, szlifierz, wiertacz;
- b) grupy obróbki ręcznej w zawodzie ślusarz —
spawacz.

Zgodnie z umową o naukę zawodu wszyscy uczniowie ZSZ
korzystają ze wszystkich świadczeń należnych pracownikom
HCP.

W okresie nauki uczniowie otrzymują następujące mie-
sięczne wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 300,— zł
- w II roku nauki — 430,— zł
- w III roku nauki — 650 zł na godz.

Uczniowie wyróżniający się w teoretycznej i praktycznej
nauce zawodu mogą otrzymać premie.

Po ukończeniu 3-letniej nauki — absolwenci mogą się
ubiegać o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracu-
jących.

Rozpoczęcie nauki odbędzie się dnia 19 lutego 1975 roku.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat Zespołu
Szkół Zawodowych HCP — codziennie w godzinach od 8-15.
telefon 33-12-31, wewn. 212.

857-K1

Emerytka lub rencistka
samotna, potrzebna na pa-
rę godzin, od marca. Zgło-
szenia telefoniczne godz.
10-12, 18-22, tel. 660-209 —
Grunwald. 3342g

Sadzonki pomidorów —
Reverum, Potentat, Ze-
landia — sprzedaje Ogro-
dnictwo, K. Przybyla, Szcze-
pankowo, ul. Roślinna 6,
Poznań. 1897g

Opiekunka do dziewięcio-
miesięcznych bliźniąt, na
bardzo dobrych warun-
kach, potrzebna zaraz.
Czerwonej Armii 8 m. 4,
tel. 587-83, od 17-19. 3344g

Sprzedaż 2 ciagniki 40-11,
jeden nie na chodzie, 1
przeprze oraz opryski-
wacz ciagnikowy Termit
2. Adres wskazuje „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2985g

Sprzedaż betoniarke 150
l. Konarzewo, pow. Po-
znań, Szkolna 13. 3003g

Przeprze dwukołowa war-
szawska — kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 3084g.

Sadzonki pomidorów
szklarniowych — sprze-
dam. Ogrodnictwo — Po-
znań, Smardzewska 19.
3114g

Akordeon Weltmeister, no-
wy, 96 bas — sprzedam.
Osiedle Przyjaźni 11A m.
5. 3177g

Stare meble — sprzedam.
Tel. 458-85. 3199g

Podłoga kompletna, nowa
do zastawy — sprzedam.
Tel. 32-02-64. 2970g

Sadzonki pomidorów hete-
rozygnych — sprzedam.
Andrzej Celler, Luboń 3,
ul. Nowiny 1, tel. 59. 2754g

Sprzedaż bony PeKaO. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 3261g.

Potrzebna pani do szycia
biustonoszy i krawatów.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 3240g.

Autolak — Usługowy War-
szat Lakierniczy Polja-
dowski, Poznań, Czarn-
kowska 3 (100 metrów za
Tosem, Dobrowskiego w
prawo), przyjmie 2 uc-
niów około 18 lat, w nau-
kę, chętnie w prowincji. 3241g

Potrzebna pomoc domo-
wa, 2 małych dzieci, do-
chodząca, chętnie z mies-
kaniem. Os. Bohaterów II
Wojny 66 m. 8, tel. 757-53.
3292g



Fonad pół miliona złotych, samochód „Syrena 105”, telewizor oraz premie na końcówki banderoli w jutrzejszym losowaniu „KOZIOŁKÓW”
1135-K1

Samochody

Sprzedam okazję nowy motor do łodzi Neptun 18 KM, samochód Gaz 67 — atrakcyjny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2190g.

Spiesznie sprzedam Fiata 1100 + części. Ul. Naramowicka 76. 2827g

Sprzedam Stara A 25 L. Sarmacka 5a m. 6. 2865g

Fiata 125p - 1300 — pilnie sprzedam. Stan bardzo do bry. Jarocin, Rynek 22. 2911g

Sprzedam nadwozie Fiata 125, do remontu. Marian Bogdzian, Tarnowo Podgórne, Szkoła 5. 2921g

Sprzedam Fiata 125p, odbiór zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2923g.

Mercedes V-170 — pilnie sprzedam oraz części zapasowe. Adres wskaże — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2927g.

Sprzedam Syrenę 104, mały przebieg oraz Fiata 1100. Zgłoszenia: tel. 626-04 3111g

Sprzedam Zastave lub zamienie na Fiata 125. Ul. Szczanieckiej 5a m. 3. 3017g

Sprzedam Fiata 125p 1300, nowy. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3036g.

Sprzedam Warszawę 203. Poznań, Graniczna 14 m. 12. 3067g

Fiata 124/1972, z zapasowym silnikiem — sprzedam. Garbary 56 — zakład fryzjerski. 3134g

Kupię Stara (skrzyniowy wywrotka). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3159g.

Trabant 601, sprzedam, 1972 rok, 29 tys. km. Poznań - Szczepankowo, Agrestowa 29, tel. 707-62. 3170g

Kupię Syrenę 105 lub Trabant 601. Szczegółowe oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3179g.

Sprzedam Warszawę 223 (1970), w dobrym stanie. Tel. 32-03-89, w godz. 16-18. 3189g

Fiata 125p i 132p z PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3194g.

Okazja! Syrenę 104, spiesznie sprzedam. Tel. 469-61, od 14. 3212g

Sprzedam Syrenę 105, rok produkcji 1974, gwarancja do czerwca 1975 r. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3221g.

Skodę 1201 combi, sprzedam. Parking Rynek Ber nardyński, godz. 15-17. 3225g

Samochód ciężarowy 4-tonowy, rolniak — typ Horsch - Saksenring 4001-S w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: Przemysław, ul. Wysogotowska 67, tel. Przemierowo 95. 3244g

Oddam pokój ogrzewany. Kordeckiego 57. 2934g

Lokale

Młode małżeństwo wynajmie pokój. Kanak, tel. 602-51, wewn. 298, między 14-15. 2713g

Spiesznie kupię pokój z kuchnią, własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2570g.

Kupię komfortowe mieszkanie własnościowe, dwa pokoje, I-II pr., średnie ście, w cenie do 350 tys. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2600g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 49 m², 3 pokoje. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3184g.

Oddam pokój ogrzewany. Kordeckiego 57. 2934g

Poszukuję pokoju jednoosobowego z wygodami, niekierującego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3151g.

Zamienie M-4 trzypokojowe, Rataje — na dwa mieszkania M-3, M-1. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3060g.

Młode małżeństwo zdecydowane, kupi, względnie wynajmie M-2 lub M-3, na okres 2-3 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3061g.

Oddam w dzierżawę M-4, z telefonem, nieumeblowane, w śródmieściu — na 2 lata. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3014g.

Małżeństwo studenckie — poszukuje pokoju. Telefon 330-24. 3269g

Komfortowe, dwupokojowe, I pr., c. o. — zamienie na większe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3112g.

Nieruchomości

Nieruchomość Poznań, wolnym dwupokojowym mieszkaniem komfortowym sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2554g.

Działkę budowlaną 1250 m² w Przemierowie — sprzedam lub zamienie na samochód marki Fiat 125p lub inny, do roku produkcji 1968. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3213g.

Sprzedam dom jednorodzinny, c. o. woda bieżąca, 1 ha ziemi, zabudowania gospodarcze, Wągrowiec, Leśna 43. 3152g

Okazję sprzedam dom w centrum Sremska, wolne 3-pokojowe mieszkanie, garaż, ogród, zabudowania, nadające się na warsztat, cena przystępna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3062g.

Sprzedam działkę 1200 m² Puszczykowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3057g.

Sprzedam działkę budowlaną 630 m², oparkowaną, w Przemierowie, z dogodnym dojazdem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3006g.

Pracownicy poszukiwani

Hodowla Buraka Cukrowego, Poznań, ul. Kopanina 28/36 (Górczyn) — zatrudni zaraz pracowników magazynowych. Warunki pracy podać kadr, telefon 622-47. 1179-K1

Fabryka Kosmetyków „Pollena-Lechia” w Poznaniu — przyjmie do pracy zaraz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego — następujących pracowników:

— ślusarzy (nastawiaczy),
— tokarzy,
— robotników niewykwalifikowanych — mężczyzn i kobiety do prac w produkcji.
Wynagrodzenie w/g nowych zasad zgodnie z Układem Zbiorowym dla Pracowników Przemysłu Chemicznego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych — Poznań, Chlebowa nr 4/8. 1092-K1

Spółdzielnia Inwalidów im. Dr. Fr. Witaszka w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 3 — zatrudni zaraz niżej wymienionych inwalidów z orzeczeniem KIZ —

pracowników fizycznych wykwalifikowanych i do przyuczenia w branży papierniczo-poliograficznej, powrótniczej, dzwiarskiej, tapicerek dekoratorów, stolarzy, pa-laczy c. o., sprzątaczkę oraz do usług maszynopisania.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — pokój nr 6, Poznań, ul. Grunwaldzka 3, tel. 404-08. 1109-K1

Urząd Wojewódzki — Wydział Finansowy w Poznaniu, ul. Libelta 16/20, pokój 329 — zatrudni zaraz

kwalifikowaną maszynistkę do hali maszyn. Wynagrodzenie wg obowiązujących przepisów dla pracowników organów administracji państwowej. 1017-K1

Działkę budowlaną, kompletny materiał, — tanio sprzedam. Aleksandry Karpińskiej 35, Podolany. 2867g

Kupię 0,5 ha ziemi ogrodniczej — okolice Poznania lub wydzierżawie do 1,5 ha. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2848g.

Kupię działkę pod budowę domu w Poznaniu, posiadam gwarancję prawa pierwokupu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2878g.

Kupię wille lub dom w Poznaniu lub w okolicy, przy dobrej komunikacji, może być miasto powiatowe, najchętniej z ogrodem do 2 ha, cena obojętne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2824g. 3179g

Sprzedam gospodarstwo — nadające się na sad lub ogrodnictwo, 10 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3237g.

Sprzedam dom wraz działką 1600 m², pięknym położeniem, 19 km od Poznania, komunikacja, PKP, szkoła, kościół, sklepy, na miejscu. Oferty kierować: Henryk Piotrowski, Taczanów II, poczta i powiat Pleszew. 1668gpr

Kupię mieszkanie lub dom w Poznaniu lub w okolicy, do 100 tys. zł. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3260g.

Różne

Dr Paszkowski, specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje. Poznań, ul. Matejki 51, godz. przy-jęcie 9-19. 2991g

Lek. med. Maria Scholtz-Kopczyńska, spec. ginekolog, przyjmuje obecnie: ul. Kasztelańska 4 (boczna od Marszałkowskiej przy ul. Grunwaldzkiej) — w środy i piątki od godz. 17-19, tel. 67-35-44. 2521g

Nowo otwarty Warsztat Elektromechaniki Polzadowej poleca swoje usługi. Marian Lesiński, Jasiński k/Swarzędza. 2744gpr.

Posiadam gotówkę, samochód, przystąpię do spółki ogrodniczej, hodowlanej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2849g.

Obiady domowe wydaje. Małeckiego 33 m. 7 od 16-18. 2839g

Naprawa lodówek. Telefon 740-67. 2390g

Naprawa telewizorów. Telefon 747-93. 3383g

Różne przewozy ciężarowe wykonuje K. Nogacz, Poznań, ul. Kordeckiego 43. 3345g

Wyrób okuć do turebek dąmskich, specjalność rurskowie. Tel. 450-17, godz. 17. 3246g

Matrymonialne

Pani kulturalna-przystojna, domatorka, lat 53, pozna samotnego pana z własnym mieszkaniem, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3202g. 3202g

„Podkoziółek” zapoznajemy się z samotnych — 11 lutego — urządza Biuro Matrymonialne „Ognisko” — Poznań, Strusia 9. Zgłoszenia rozprowadza Biuro. 1725g

Pilnie sprzedam piękną wille na przedmieściu z materiałem do wykonania, gotowa do zamieszkania 650.000 zł, podobna wolna zaraz do zamieszkania 5-pokojowa 500.000, — atrakcyjny dom willejowy za 400.000 zł, nowoczesny atrakcyjny domek nowoczesnym wyposażeniem no wymi meblami 300.000 zł, bez mebli 250.000 zł. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Matejki 33a. 3379g

† Dnia 6 lutego 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA NOWAK z domu Klem
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Szamarzewskiego 55 m. 5. 3524g

† Dnia 5 lutego 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA NOWAK z domu Klem
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Szamarzewskiego 55 m. 5. 3524g

† Dnia 5 lutego 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA NOWAK z domu Klem
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Szamarzewskiego 55 m. 5. 3524g

† Dnia 5 lutego 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA NOWAK z domu Klem
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Szamarzewskiego 55 m. 5. 3524g

† Dnia 5 lutego 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA NOWAK z domu Klem
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Szamarzewskiego 55 m. 5. 3524g

† Dnia 5 lutego 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA NOWAK z domu Klem
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Szamarzewskiego 55 m. 5. 3524g

† Dnia 6 lutego 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA NOWAK z domu Klem
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Szamarzewskiego 55 m. 5. 3524g

† Dnia 5 lutego 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA NOWAK z domu Klem
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Szamarzewskiego 55 m. 5. 3524g

† Dnia 5 lutego 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA NOWAK z domu Klem
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Szamarzewskiego 55 m. 5. 3524g

† Dnia 5 lutego 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA NOWAK z domu Klem
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Szamarzewskiego 55 m. 5. 3524g

† Dnia 5 lutego 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA NOWAK z domu Klem
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Szamarzewskiego 55 m. 5. 3524g

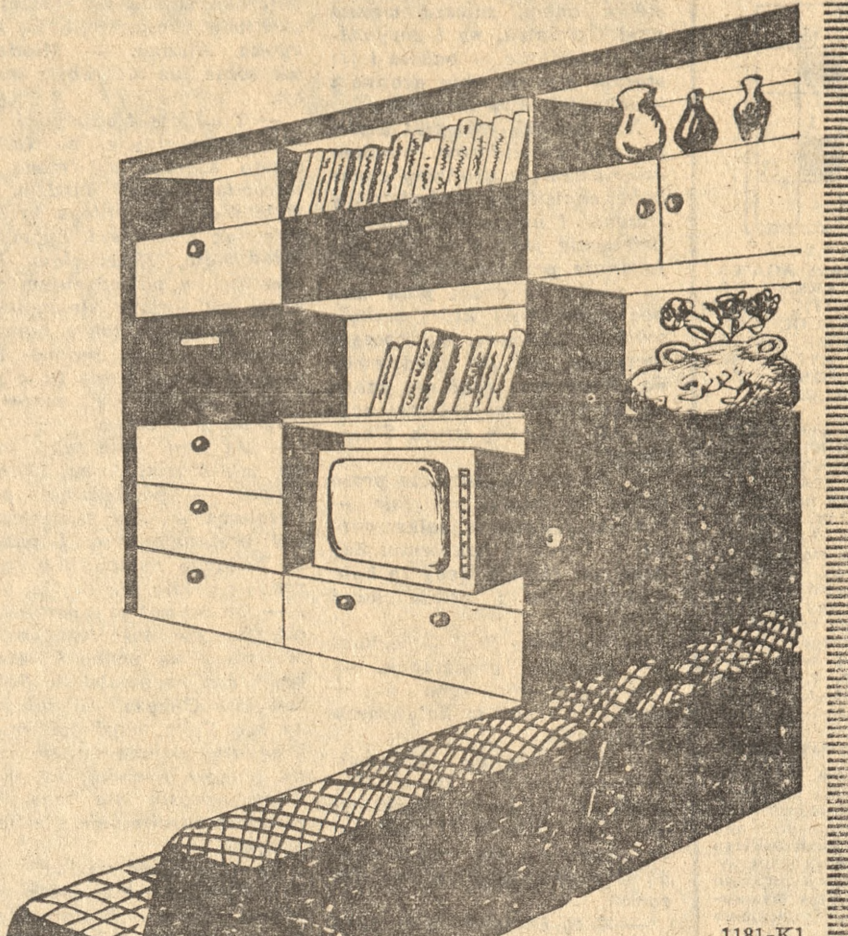
† Dnia 5 lutego 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA NOWAK z domu Klem
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Szamarzewskiego 55 m. 5. 3524g

ZAPRASZAMY NA WIELKI KIERMASZ MEBLI

organizowany w dniach
od 9-16 lutego 1975 r.
w bazie Gminnej Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska”
W MOSINIE
przy ul. Śremskiej 64
pod patronatem PZGS
„Samopomoc Chłopska”
Poznań.

POLECAMY
BOGATY ASORTYMENT:
— segmentów pokojowych,
— kuchennych,
— kompletów kombinowanych,
— zestawów wypoczynkowych,
— foteli, stołów i innych mebli.



1181-K1

Dnia 7 lutego 1975 roku zmarła
JULIA CHLEBOWSKA
droga matka, teściowa, babcia i prababcia.
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.
Córka, syn i rodzina 3563g

Dnia 6 lutego 1975 r. zmarł w wieku lat 46 nasz ukochany mąż, ojciec i brat, śp.
JAN MAĆKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 14.35 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z synem i rodziną
Ul. Piłsudskiego 7c m. 4. 3511g

W dniu 4 lutego 1975 r. zmarł b. członek naszej Spółdzielni, ceniony fachowiec i szlachetny człowiek
RYSZARD CZAPLICKI
Z głębokim żalem żegnają Go, składając Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia
Zarząd, Rada i członkowie
Wielobranżowej Spółdzielni Pracy „USŁUGA” w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 lutego 1975 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim. 112-K3

† W dniu 6 lutego 1975 r. zasnęła w Bogu nasza najukochańsza, najtroskliwsza, niezapomniana mamusia, kochana babcinka, teściowa, przeżywszy lat 73, śp.

JOANNA TOMALAK
I voto Lewandowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Puszczykowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Puszczykówek Dworcowa 3. 3505g

† Dnia 6 lutego 1975 r. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 25, nasz najukochańszy syn, brat, szwagier i wujek, śp.

KAZIMIERZ KCZŁOWSKI
Pogrzeb odbędzie się 9 bm. w Bninie. Ekspozycja zwłok z kosztynicy (obok kaplicy) do kościoła o godz. 13.30.
W smutku pogrążona
rodzina i narzeczona
Tulce, dawniej Czołowo. 3518g

† Dnia 6 lutego 1975 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.
MARIAN KUBALA
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.
Strapiiona
RODZINA
Ul. Rutkowskiego 10 m. 4. 3512g

† Dnia 6 lutego 1975 roku zmarła nagle moja najdroższa żona, ukochana mamusia, córka, siostra i ciocia, śp.
GENOWEFA NOWAK z domu Pruszek
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Środzie Wlkp.
Pograżeni w smutku
mąż, dzieci i rodzina 3523g

† Dnia 6 lutego 1975 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek
mgr inż. JAN SZADŁOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Powstańców Wlkp. 14 m. 11. 3501g

† Dnia 5 lutego 1975 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77 mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ GRABKOWSKI
m a z y k
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną 3503g
Ul. Rybaków 20 m. 2a.

† Dnia 5 lutego 1975 r. w wieku 68 lat zakończył swoje pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, tatus, brat, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ KACZMAREK
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Osiedle Oświecenia 97 m. 2. 3502g

† Dnia 6 lutego 1975 r. zmarła namaszczona Olejami św., nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia
JADWIGA WRÓBLĘWSKA
lat 59.
Pogrzeb odbędzie się 9 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Kostrzynie Wlkp.
W smutku pogrążona
RODZINA
Kostrzyn Wlkp. 3504g

† Dnia 5 lutego 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.
STANISŁAWA NOWAK z domu Klem
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Szamarzewskiego 55 m. 5. 3524g

† Dnia 5 lutego 1975 r. zmarł nagle w 34 roku kapłaństwa, przeżywszy 65 lat, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy, jedyny syn, najukochańszy brat, szwagier i wujek, śp.
ks. EDWARD STASZEWSKI
s a l e z j a n i n
Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 lutego br. o godzinie 13 w Kielecach.
Pograżona w głębokim smutku
RODZINA
Opalenica, Poznań, Klece. 3547g

† Dnia 5 lutego 1975 roku zmarł w wieku 58 lat, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatus, teść, dziadek, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

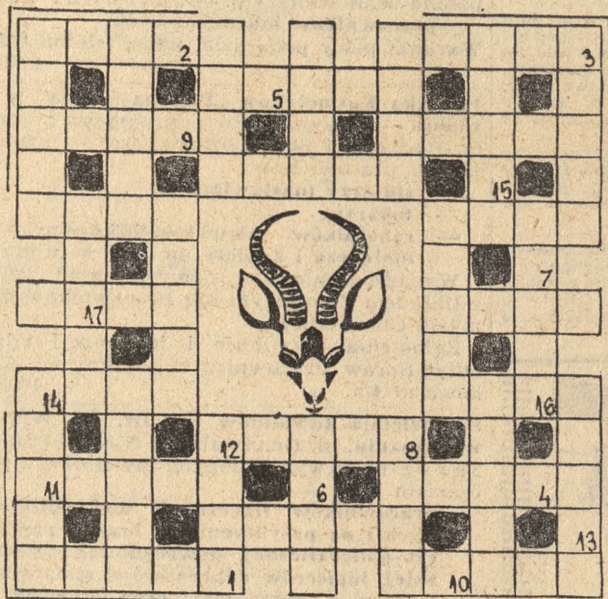
FRANCISZEK MIKOŁAJCZAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 10. II. bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
O bolesnej stracie zawiadamia
żona z dziećmi 3496g
Ul. Górczyńska 7 m. 3.

† W dniu 6 lutego 1975 r. zmarła, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 71, ukochana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIA MROCZKOWSKA
z domu Gałęzewska
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 13 na cmentarzu Miłostowo.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Bałtycka 35 m. 1. 3530g

† Dnia 6 lutego 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., mój najdroższy mąż

KRZYŻÓWKA NR 7



między WIERSZAMI

WYMIANA

Z powodu pogłębiających się trudności w sprzedaży samochodów, George Nouhan, jeden z kupców w Hamtramck, w stanie Michigan (USA), przeszedł na metody wymiany pierwotnej. W charakterze zaliczki na samochody i ciężarówki przyjmuje od miesięca różne przedmioty. Posiada już na składzie czterookobową łódź motorową, licencję na poszukiwania naftowe w północnych okęgach stanu, przenośne reflektory używane przy pracach budowlanych w nocy. Ostatnio zgłosił się pewien farmer, który zaproponował zadatek w formie kilku krów i owiec.

NIEBOSZCZYK BURMISTRZEM

Burmistrzem australijskiego miasteczka Burwood (leżącego w pobliżu Sydney) został ponownie wybrany dotychczasowy burmistrz, mimo że... zmarł na 2 tygodnie przed swoim wyborem. Nazwisko zmarłego nie zostało bowiem usunięte z list wyborczych.

Z ZIMNĄ KRWIĄ

Kiedy 3 uzbrojonych mężczyzn napadło na niewielki bank w Bordeaux okazało się, że kasjer, jedyna osoba posiadająca klucz do sejfu, właśnie obiad w pobliskiej restauracji. Bandyci nie dali jednak za wygraną, pod czas gdy dwóch z nich pozostało w banku terrorizując personel, trzeci udał się z dyrektorem banku po kasjera. Napad udał się: bandyci zbiegli ogolając bank ze 150 000 franków.

TRAGICZNE SKUTKI

Do mieszkani 71-letniego Josepha Mello w Merced (Kalifornia) wtargnął pewnego dnia obcy mężczyzna i nie mówiąc ani słowa... rzucił z siebie ubranie! Starszy pan, który chorował na serce, przeraził się do tego stopnia, że dostał zawału i zmarł. Policja aresztowała „streakera”, oskarżając go o próbę włamania. Jak stwierdził coroner, śledztwo ustali, czy włamywacza będzie można postawić przed sądem także pod zarzutem nieumyślnego spowodowania śmierci.

FACHOWCY!

Pracownicy ogrodu zoologicznego w Indianapolis przez długi czas bezskutecznie poszukiwali partnera dla dwóch kangurzy. Poszukiwania okazały się zbyteczne, gdy jeden ze zwiedzających ZOO zwrócił uwagę dozorczy, że z „kieszeni” jednej z kangurzy coś wystaje. Tym „czymś” okazało się małe kangurzątko! W ten sposób sama natura pomogła specjalistom z ZOO w rozróżnieniu płci kangurów.

JAK USTRZEC SIĘ GOŚCI?

Bestsellerem na amerykańskim rynku wydawniczym jest w tej chwili podręcznik pod tytułem „Jak ustrzec się gości?”. Krytycy twierdzą, że wprowadzić autorom nie udało się do końca odpowiedzieć na pytanie, ale za to dała uzasadnić przyczynę napisania książki... pochodnymi kryzysu energetycznego i inflacji.

W ubiegłą niedzielę zostaliśmy wcześniej niż zwykle, a potem obiadowali paczkami i kwiatami ruszyliśmy do garażu, aby jak mówi Anda, zaprząć do drogi naszego rumaka.

W małym domku pod Srebrnem zebrała się tym razem cała stara gwardia. Przybył stryj Stanisław, marudny i zawsze elegancki. Zjawila się „rzewna” ciocia Adela ze swym mężem. Przyjechała sławna społeczniczka, ciocia Pola z wiecznie skwaszoną kuzynką Aldoną. Przykułatała się nawet ciocia Władzia, której tusza nie pozwala zbyt często opuszczać domu. Była przyjaciółka babci, zawsze wesoła pani Czesława, no i oczywiście gospodynie — babcia i jej starsza siostra, obie drobne i kruche jak dwa wróbelki.

Nie zabrakło również dzieci i wnucząt seniorów, bowiem osiemdziesiąte urodziny cici-babci chcieliśmy obchodzić wyśawnie i uroczystie. Niespodziewanie jednak ta tak starannie przygotowana impreza zesła na drugi plan wobec wydarzenia, które aczkolwiek oczekiwane, wyskoczyło wcześniej niż się spodziewano. Wczesnym rankiem zabrano do kliniki położniczej najstarszą wnuczkę stryja Stanisława.

— To będzie pierwsze prawnuce w naszej rodzinie — mówiła poruszona solenizantka. — Czwarte pokolenie! Bardzo bym chciała, żeby to była dziewczynka i nosila moje imię.

— Na to nie lic! — zachnął się przyszyły pradziadek. — Oni pragną mieć syna i z pewnością już coś w kalendarzu wyszukali!

— Moi rodzice nadawali dziecinom imiona, które sobie przyniesli na świat — odezwał się mąż „rzewnej” cici. — Ja urodziłem się trzydziestego września, więc jestem Hieronim.

— A ty chciałeś dalej kontynuować te tradycje. Gdybym nie posiadała odrobiny zdrowego rozsądku, to nasz Stefek byłby Idzim — wzruszyła ramionami ciocia Adela. — A Jurek, Dezyderym, bo miał pecha urodzić się dwudziestego trzeciego maja.

— Może to złe imiona? — oburzył się wuj. — Figurują w kalendarzu, czy nie?

— Muszę wam wyznać — taktownie zażegnała sprzeczkę między małżonkami ciocia Pola — że w okresie mej młodości podobały mi się wszelkie Lidie, Sylwie, Amelie... Przynudziłem na myśl istoty

ALBUM RODZINNY

KLEOPATRA CZYLI KLOPCIA

zwiewne, pełne wdzięku i nie wieścigo uroku. Albo Julian, Emilian, Klaudiusz... czy to nie brzmi romantycznie?

— Zawsze byłeś egzaltowaną — zachnął się stryj. — W naszej rodzinie najstarszy syn nosi imię swego ojca. Mój wnuk jest Stanisławem numer siedem.

— Spodziewam się, że jego potomka nazwą już inaczej — złośliwie uśmiechnęła się kuzynka Aldona. — Młodzi nie robią już z tradycji.

— Tradycje tradycjami, ale nie zapominajcie, że ludzie często kierują się modą — utarciła ciotka Władzia. — Była moda na imiona królewskie, jak Kazimierz, Zygmunt, Władysław, Mieczysław. Potem dużym powodzeniem cieszyły się imiona słowiańskie. No i literatura także popularyzowała pewne imiona. Pamiętam okres, kiedy to w parokach bawili się mnóstwo Zbyszaków i Danus.

— Ja tam lubię takie imiona, jak Maria, Anna, Michał, Paweł — powiedziała pani Czesława. — Ani uduwione, ani pretensjonalne. I pasują do każdego nazwiska o czym rodzice często nie myślą.

— To mi coś przypomina — ożywiła się solenizantka. — Miałymy na pensji koleżankę, która nazywała się Scholastyka Okrasa. Wolałymy na nią Tyka, choć była mała i pękata. A ona zaplakała się z tego powodu. No, młodzieży, grosik dla tego, kto znajdzie zdrobnienie dla Scholastyki!

To było dosyć trudne.

— Gdy po wielu latach spotkałam Tykę, zmieniła już swoje pretensjonalne imię na Barbara i wreszcie przestała cierpieć na kompleksy — dokończyła swą opowieść ciocia — babcia.

— W naszej klasie jest Po-

likarp — odezwał się z drugiego końca stołu wnuk „rzewnej” cici. — Wolałymy na niego Ryba, bo jak tylko usłyszy słowo Polikarp, to wali na odlew, taki wściekły.

— O tak, w tym wieku jest się szczególnie wrażliwym uśmiechnęła się solenizantka. — Miałam wtedy szesnaście, może siedemnaście lat, gdy zaczęła się starać o moją rękę pewien postawny młodzien. Prawdopodobnie bym za niego wyszła, gdyby nie jego imię. Kalasanty! Teraz wolano by Kal, ale ileś tam lat wstecz to było nie do pomyślenia. Kalasanty i basta! Mnie zaś to imię zawsze rozbawiało, wia domo, głupia młódka byłam. A szkoda, bardzo mi się podobał ten młody człowiek.

Kończyłmy właśnie podwieczorek, gdy przyniesiono telegram.

— Antoniusz zawiódi, piję za zdrowie Kleopatry i jej mamy, obie czują się świetnie — Wojtek.

— Co takiego? Antoniusz? Kleopatra? — zdenerwował się stryj Stanisław. — Zwariowali!

— Chyba w urzędzie stanu cywilnego nie zgodzą się na takie imię?

— Wyobrażam sobie Kleopatę z zadartym nosem i nogami, jak filary! — uszczypliwie powiedziała kuzynka Aldona.

— Dlaczego moja prawnuczka musi być czupiradem? — ujął się honorem stryj Stanisław.

— A dlaczego nie musi być? — Proszę was, przestańcie! To z pewnością żart! — nawoływała babcia z wypiekami na twarzy. — Wiecie, jaki z Wojtką jest figlarz! Wypit kilka kieliszków i napisał, co mu akurat przyszło na myśl...

— Miejmy nadzieję, że to był żart — powiedziałam w drodze do domu. — Jeśli nie,

to zdrowo zwymyślam tych awoje młodych głuptasów! — Ależ kochanie — zaprotestował mąż — przecież każdy ma prawo nazwać swoje dziecko tak, jak mu się podoba.

— Wiaśnie! Kleopatra to nie Scholastyka, możemy na nią mówić Klopacia — poparła tatę Anda.

— Och, przestań! Nigdy o tym nie wspominałam. ale koszmarem mojego dzieciństwa były imiona rodziców. Gdy w szkole o nie pytano, zawsze pragnęłam, aby w tej chwili ziemia podes mną się zapadła! Klasa pękała ze śmiechu, a moja duma dziecięca była boleśnie urażona. Pankracy i Ziemisława! No proszę, zdaje się, że was także ubawiłam.

— Bo mama takim tragicznym tonem...

— Czy wiecie, ile lat mnie to prześladowało? Pankracy i Ziemisława! A teraz... Kleopatra! Niech to licha...

MAGDA STRUMIAN

Dobre

(TAKIE SOBIE)

Rozmawiają dwaj znajomi: — Godzi się pan, aby pańska córka wyszła za mąż za tego typa? Jemu grozi pięć lat więzienia. — A to oszust. Powiedział, że tylko trzy.

* — Z czego żyjesz? — Z gołębi. — Masz ich tak wiele? — Nie. Rano je sprzedaje, a wieczorem wszystkie do mnie wracają.

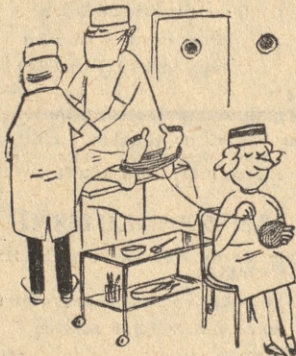
* Do szkockiej drużyny piłkarskiej przyszedł nowy trener. Zebrał graczy, którym objaśnił zasady gry: — W czasie gry trzeba z uwagą siedzieć przeciwnika, ale najważniejsze — to nie spuszczać z oczu piłki. Kosztuje dwa funty szterlingi.

Na zimowe wieczory

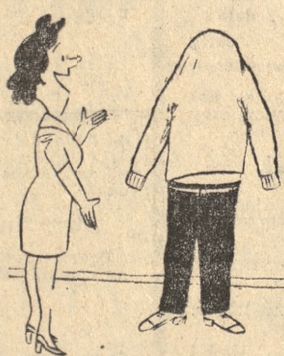
Rys. GWIDON MIKLASZEWSKI



— Wpadłam na ten pomysł przy robieniu sweterka. Teraz muszę uważać tylko na jedno dziecko.



— Nie mogę jej nic powiedzieć, bo ona robi dla mnie sweter.



— No tak, ciągle mi się wydawało, że o czymś zapomniałam: kołnierzy!



— Teraz nie mam czasu! Spiesz się, bo Krzys polknął cały motek włóczki.



— Słyszałem, że ma pan jakieś oryginalne hobby?



— Gdy będziesz miała chwilę czasu, powinnas go nauczyć robótek na drutach.

QUIZ

Przy każdym z poniższych pytań znajdują się 3 różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właściwych odpowiedzi.

- Adam Mickiewicz poświęcił jeden ze swoich wierszy wódzowi powstańców litewskich 1831 roku i powiedział, że była to „dziewica — bohater”. O kim mowa?
 - o Zofii Teofilii Daniłowiczównie, córce wojewody ruskiego,
 - o Emilii Plater, dowódcy I kompanii I litewskiego pułku piechoty
 - o Marynie Mnischczównie, córce wojewody sandomierskiego.
- Ile było cudów świata starożytnego?
 - 3,
 - 7,
 - 13.
- Po co w oknach mieszkań instaluje się dwie szyby?
 - w celu lepszej izolacji hałasu ulicznego,
 - w celu lepszej izolacji cieplnej zima,
 - w przypadku zbitcia jednej szyby, do czasu naprawy zastępuje ją druga.
- Prawdziwe nazwisko jego Wasyl Michaj. O kim tu mowa?
 - Czesław Niemen.
 - Stan Borys,
 - Michaj Burano.
- Które miasto jest starsze, Chicago czy Katowice?
 - Katowice o 30 lat,
 - wyrosły w tych samych latach,
 - Chicago o 15 lat.
- W jakiej miejscowości znajduje się słynny skansen?
 - w Ciechocinku,
 - w Sztokholmie,
 - w Paryżu.
- Kto jest głównym konsumentem papryki?
 - Czechosłowak,
 - Węgier,
 - Niemiec. (wtf)

ROZWIĄZANIE: